Nr. 141. CZWARTEK 22 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.

Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „*Przewodnik*“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

— Wszyscy cało- i półroczni abonenci *Gazety Lwowskiej* otrzymują **bezpłatnie** dodatek miesięczny, **Przewodnik naukowy i literacki**, który wychodzi w zeszytach, obejmujących sześć arkuszy druku. Najpoważniejsze siły literackie i naukowe składają się na treść tego pisma, którego pierwsze półrocze zawiera między innemi artykułami następujące obszerne prace: *Testament Bolesława Krzywoustego* przez dr. Antoniego Małeckiego; *Wyprawa Żwaniecka* przez dr. Ludwika Kubalę; *Wyprawa angielska do bieguna północnego* przez dr. Stanisława Warnkę; *Jerzy Ożarowski i kardynał Fleury* przez Józefa Szujskiego; *Ulryk Werdum i dziennik podróży jego po Polsce* przez dr. Kazimierza Liskego; *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego* przez Józefa Szujskiego; *O teraźniejszych naukowych poglądach na budowę społeczeństwa* przez dr. Euzebiusza Czerkawskiego i t. p. **Przewodnik naukowy i literacki** stanowi w roku dwa tomy, obejmujące razem 72 arkuszy druku, a otrzymują go bezpłatnie wszyscy ci abonenci, którzy prenumerują *Gazetę Lwowską* całorocznie lub półrocznie, jednakże nie w innych terminach, jak od 1 stycznia do ostatniego grudnia, lub od 1 stycznia do ostatniego czerwca i od 1 lipca do ostatniego grudnia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. inżyniera Alberta Nunberga komisarzem dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych z siedzibą w Tarnobrzegu dla powiatu Mieleckiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

Sprawa odnowienia ugody pomiędzy Austryą a Węgrami nie porusza już ani w dziesiątej części umysłów tak, jak w pierwszych tygodniach po ogłoszeniu rezultatów konferencyj ministeryalnych w Wiedniu. Jestto zawsze okoliczność zasługująca na podniesienie, bo w sprawie tej zbiega się tyle interesów, jej szczegóły są tak skomplikowane, że dopiero po bliższem rozpatrzeniu się kompetentnych kół w każdym szczególe z osobna można ocenić przeważające wrażenia i opinie. Jeżeli tedy uspokojenie umysłów jest dziś faktem, to nie można kłaść tego na karb zużenia lub dwuznacznego wyczekiwania, jakie poprzedzać zwykło chwilę rozstrzygającą o losie sprawy pierwszorzędnej doniosłości dla państwa. Jak się sprawa ugody w Węgrzech przedstawia, pisaliśmy niedawno kilka razy. Jeżeliby sama hałaśliwość agitacyi antiugodowej miała stanowić kryteryum usposobienia kół politycznych i w ogóle stanu sprawy, to niezawodnie widoki nie byłyby wcale sprzyjające. Kto jednak liczy się z społecznem i politycznem znaczeniem dyssydentów węgierskich, kto pamięta o tem, że zwolennicy ugody dotąd zachowują się biernie nie dla tego, iżby się czuć mieli bezsilnymi lecz po prostu z tej przyczyny, że agitacyę uważają jeszcze za przedwczesną i chętnie pozwalają przeciwnikom wystrzelać wszystkie naboje przed stanowczem starciem, ten nie może być niespokojny o los projektu ugodowego w sejmie węgierskim. W Austryi nierównie lepiej przedstawia się obecnie stan sprawy ugodowej z tego powodu, że Austrya zajmuje w niej stanowisko odporne. Malkontentów nie braknie i tutaj ale nie wystąpili oni dotąd z otwartą opozycyą, nie sformułowali swoich zapatrywań i nie wytknęli sobie drogi, którą zmierzać chcą do celu. Że tu i owdzie ozwał się głos potępiający w czambuł cały rezultat rokowań, że niektóre dzienniki rozgniewane na węgierskich delegatów za opór stawiany zniżeniu czynnego stanu armii zapowiadają odwet przy załatwieniu projektu ugodowego — to wszystko nie da się zaprzeczyć, ale to jeszcze zgoła nic nie stanowi. Stronnictwo wiernokonstytucyjne w ogromnej przewadze jest stanowczo zdecydowane stać po stronie projektu, który mu zaleci do przyjęcia gabinet poparty przez nie wyrazem zaufania na ostatniej sesyi kilka razy właśnie w tej sprawie. Wszyscy wpływowi członkowie tego stronnictwa obawiali się, że sprawa ugodowa weźmie niekorzystniejszy obrot dla zachodniej połowy państwa i nie kryją się z tem, że rezultat osiągnięty w rokowaniach wiedeńskich jest dla nich wcale przyjemną niespodzianką tak pod względem politycznym jak i ekonomiczno-finansowym. Streszczając te uwagi przychodzimy do przekonania, że sprawa ugodowa w dzisiejszym okresie nie zawiera żadnych niepokojących sprzeczności i w żadnym parlamencie nie spotka się z poważną opozycyą.

Jeszcze raz zatrzymujemy się przy wyborze Buffeta, bo z dzienników paryskich przekonujemy się, że wypadek ten sprawił tam wrażenie nierównie silniejsze aniżeli dotąd korespondencye przedstawiały. Podczas wyborów cały senat był gorączkowo wzburzony a do izby deputowanych nadeszła wiadomość o nim właśnie w chwili, gdy Careaux faktami wykazywał, że sprawdzenie wyboru jedynego republikańskiego deputowanego z Korsyki, Bartolego, byłoby jaskrawem naruszeniem bezstronności. Żaden wybór nie odbył się tak nieprawidłowo, nigdzie nie popełniono tylu nadużyć a nadużycia te musiały być znaczne, skoro sami republikanie wahali się, czy nie należy unieważnić mandatu, chociaż znaczyłoby to utorować drogę dla kontrkandydata bonapartystowskiego. Ale gdy nadeszła wiadomość o wyborze Buffeta, większość postanowiła sprawdzeniem wyboru Bartolego powetować sobie klęskę i uczyniła to rzeczywiście. Nazajutrz nawet w skrajno-republikańskich dziennikach ozwały się głosy, że jestto krok bardzo fałszywy podyktowany zawiścią stronniczą. Na dobrą sprawę w d. 16 b. m. konserwatyści odnieśli aż dwa zwycięstwa naraz, bo wyborem Buffeta okazali, że posiadają większość w senacie a republikanie sprawdzając wybór Bartolego mimo wszelkich nadużyć wyborczych poparli ich w twierdzeniu, że dzisiejsza większość izby deputowanych jest zdolną do brutalnego wyzyskiwania przewagi głosów bez względu na jakiekolwiek okoliczności. Że wyborowi Buffeta nadano charakter niemal wypadku europejskiej doniosłości, tego żałują zapewne dziś sami republikanie. Przerachowali się oni fatalnie, bo liczywszy na niezawodny upadek tej kandydatury chcieli zrobić z tego walne zwycięztwo republikańskie nad monarchizmem i konserwatyzmem spiskującym przeciw republice. Teraz niepodobna się wycofać, więc mimowoli muszą dzienniki republikańskie przedstawiać dalej wybór Buffeta jako wyzywający krok konserwatystów, jako zarzewie walki pomiędzy senatem a izbą deputowanych. Zadnemu z twórców i zwolenników kandydatury Buffeta pewnie nie śniło się nawet o tem choćby dlatego, że są oni nadto przezorni, ażeby ślepo iść mieli w sidła ustawione przez republikanów. Dla republikanów bowiem niema w tej chwili nic równie pożądanego, jak śmiałe wypowiedzenie wojny ze strony senatu. Cała Francya zostałaby na świadka wezwaną, że nie republikanie, lecz konserwatyści zagrażają porządkowi publicznemu i stoją w drodze ustaleniu się stosunków konstytucyjnych. Że w takim razie rozwiązaanie izby deputowanych nie przyniosłoby żadnej korzyści, że owszem krzykactwo byłoby nie-

Ostatnia karta.

V.

Pani Kmitowa, wojewodzina krakowska, bawiła także w Piotrkowie z licznym dworem. Pokrewna Radziwiłłom znalazła się przecież w obozie przeciwnym Barbarze, a nawet dom jej stał się ogniskiem opozycyi.

Na prędce urządzone pokoje w wynajętej kamienicy nie mogły lśnić takim przepychem jak komnaty na zamku w Wiśniczu, ale też była tutaj sposobność pokazania bogatych materyi, amsterdamskich dywanów, złotem tkanych tapet, któremi obito ściany i podłogi ubogiego domu. Srebra, przenośne sprzęty z hebanu dokonały reszty, a sam król mógł był snadnie zamieszkać w tych murach.

Po kilkanaście i kilkadziesiąt osób siadało codziennie do stołu, a ksiądz Dzierzgowski, arcybiskup gnieźnieński, i Dziaduski, biskup przemyski, najczęstszymi byli gośćmi.

Pewnego dnia, gdy całe było zebrane towarzystwo, przybiegł jeden z dworzan Kmity i oddał mu kilkoarkuszową broszurę. Wojewodzie twarz się rozjaśniła, przebiegł oczyma pierwszą kartkę i zbliżył się do pana Rafała Leszczyńskiego pokazując mu pismo.

— Cóż tam tak ciekawego panie wojewodo? — zapytał ksiądz Dziaduski, biskup przemyski, który dotąd rozmawiał z panią domu.

— Klient wasz księże biskupie — odpowiedział Kmita — przeszedł moje oczekiwanie. Radziwiłłowie i pani Barbara umrą z gniewu. Wybornie napisane; słowa palą jak ogień.

— Mówicie o Orzechowskim? — odrzekł biskup — nie mój to ale wasz klient, bo wy go szczególną osłaniacie opieką — z przekąsem dodał ksiądz Dziaduski. Wyszedł więc ów sławny paszkwil? pewnie nie będzie złośliwszy od tych, które na mnie miotał ten odstępca...

— Jaki tytuł paszkwilu? — zapytał prymas.

— *De obscuro regis matrimonio* — o niecnem króla małżeństwie..

– Przeczytajcie, cóż tam pisze?

— Nie wszystko da się czytać przy kobietach — odrzekł Kmita — wyrzuca Barbarze, że miłośnych trunków używała, ba nawet posądza jej stryjecznego, pana Mikołaja, o nieuczciwe i nieprzyzwoite z nią związki...

— Psa szczekanie dobrej sprawie nie pomoże — powiedział z oburzeniem Dziaduski — kapłan, który złamał śluby i chce pojąć żonę, szatańskie słowa tylko z ust wyrzucać potrafi, ale te słowa szkodzić nam tylko mogą, żadną jednak nie są pomocą.

— Nie unoście się księże biskupie — odpowiedział Kmita czytając dalej i zawodząc się od śmiechu — z Orzechowskiego może zły ksiądz ale dzielny człowiek, będziecie widzieli, jaki rozruch sprawi ten paszkwil pomiędzy szlachtą, ilu Radziwiłłom przysporzy nieprzyjaciół. Dalibóg, dam mu teraz jeszcze chętniej Straszównę...

— Nie obrażalibyście swego domu temi słowami, panie wojewodo — rzekł z oburzeniem Dziaduski — niech pierwszy kapłan odstępca szuka sobie gdzieindziej wspólniczki swej zbrodni a nie na waszym dworze. Nasi ojcowie przewróciliby się w grobach swoich, gdyby widzieli, że możny pan wojewoda krakowski, kość z kości prawy Polak i katolik oddaje zacną szlachciankę powierzoną jego opiece, potępieńcowi gorszemu od tych, których Pan Bóg zatracił w Sodomie i Gomorze...

— Zapominacie księże biskupie — spokojnie odpowiedział Kmita — jakie usługi Orzechowski oddaje naszemu stronnictwu. Takiemu człowiekowi trzeba darować kościelne *irregularitates*, trzeba go do siebie przyciągać, gdyż inaczej pójdzie do przeciwnego obozu, a wiecie że jego pióra obawiać się można.

— Dość on mi się błotem w oczy nabryzgał — rzekł Dziaduski — a przecież jestem czyściejszy od niego; chętnie odstąpię Radziwiłłom tego przyjaciela.

Ksiądz Dziaduski odszedł zgorszony od czytających broszurę, a zbliżył się do pani domu, u której był w wielkiem zachowaniu. Wojewodzina ulegała tylko woli męża, zgadzając się na oddanie Zofii Straszównej Orzechowskiemu. Ze wszystkich swych dworskich panien najbardziej ją lubiła, przeto stateczny jej chciała los zapewnić. Dziewczyna zaś nie mało się wzbraniała iść za człowieka, który niedawno jeszcze chodził w sutannie i każde odwiedziny wstrętnego narzeczonego rzewnemi oblała łzami. Rozkaz jednak pana wojewody był święty, a nikt jego żelaznej woli w domu nie mógł się sprzeciwić.

Słowa księdza Dziaduskiego wypowiedziane z prawdziwego przekonania nie zachwiały wprawdzie od razu tej woli, ale tyle zdziałały, że Kmita przejrzawszy broszurę, zwrócił swą myśl ku owemu małżeństwu i zaczął się zastanawiać, czy rzecz ta nie przyniesie uszczerbku sławie jego domu, a mianowicie czy go nie poróżni z biskupami, którzy przeciw temu małżeństwu kilkakrotnie już ostro występowali.

Czytaniu broszury był także przytomny pan Marcin Zborowski, wojewoda kaliski, który od dawna zazdrościł wielkich wpływów Kmicie i chętnie wraz z panem Jędrzejem z Górki na szkodę jego nastawał; nie miał też co lepszego zrobić jak tylko pójść do Orzechowskiego i ostrzedz go, że ksiądz Dziaduski zdaje się za śmiało występować wobec Kmity przeciw jego małżeństwu.

Orzechowski mieszkał u jakiejś wdowy w małej nędznej izdebce. Krępy, średniego wzrostu, z brodą i z długiemi włosami, brunet, miał oko dziwnie ożywione i niespokojne. Zarzucony papierami i księgami, pisał szybko, grubemi literami, a co dziesiąte słowo podkreślał tak, że aż pióro pryskało.

— Co! — wykrzyknął Orzechowski, gdy mu Zborowski opowiedział o owej rozmowie. — Co! ten rzymski poddańczuk chce mnie jeszcze tutaj prześladować, nie dość że w Przemyślu na mnie synody składał, nikczemne plebaniki na mnie pobudzał!

— Wojewoda krakowski wprawdzie jeszcze się z nim spiera co do waszego małżeństwa — odpowiedział Zborowski — ale z oczu mu patrzy, że wam Straszównę obiecuje póki się od waszego pióra posługi spodziewa, a kiedy was nie będzie potrzebował, wtedy na darmo o pannę prosić będziecie.

— Niech mnie nie drażnią — gwałtownie zawołał Orzechowski — bo jak wezmę na kieł a wędzidło zrzucę, to ich obydwóch „skłócę na jedne drożdże!“

bezpieczniejszem, niż przy poprzednich wyborach, to nie ulega żadnej wątpliwości. Jeżeli w senacie istnieje rzeczywiście albo wytwarza się solidarna do pewnego stopnia większość konserwatywna, to ma ona całkiem odmienne cele. Kwestyą życia jest dla niej cierpliwość i wyczekiwanie wypadków, któreby przekonać mogły Francyę, że republikanie dzisiejsi mimo pozorów konserwatywnych są tak samo niebezpieczni jak ich poprzednicy z r. 1848, że jak wtedy tak i dziś republika umiarkowana jest tylko okresem przejściowym, po którym zewsząd padną niebezpieczne zamachy na ład społeczny. Konserwatyści liczą na to, że izba deputowanych nie zatrzyma się na rewizyi ustawy uniwersyteckiej, lecz stopniowo posuwać się będzie dalej na pochyłej drodze ku radykalizmowi. Czekać ale nie wyzywać! — tak opiewa hasło konserwatystów i tylko takie hasło otwiera im widoki na przyszłość.

O stronnictwach rumuńskich panuje, jak się teraz pokazało, błędne wyobrażenie, gdyż nazwy tych stronnictw nie powinny być brane w takiem znaczeniu, jakie one posiadają w innych państwach parlamentarnych Europy. Stronnictwo konserwatywne w Rumunii nie jest podobne do stronnictw tej samej nazwy w innych krajach Europy, bo w wielu kierunkach i sprawach zachodzi wielkie podobieństwo pomiędzy niem a n. p. radykałami francuskimi. Natomiast stronnictwo liberalne grzeszy ciężko przeciw pojęciom, które dla stronnictwa liberalnego w Austryi lub Niemczech są kardynalną podstawą programu. Przypomnijmy sobie tylko postępowanie stronnictwa narodowo-liberalnego w obec żydów rumuńskich, uważanych za przybłędów bez wszelkich praw obywatelskich! Zwracamy uwagę na tę różnicę w pojęciach, bo Rumunia przebywa teraz przesilenia polityczne, formalne zmiany systemów, a wiadomość o zwycięztwie tego lub owego stronnictwa może wywołać fałszywe domysły. Zresztą wewnętrzne sprawy Rumunii przestały interesować Europę, odkąd sprawa wschodnia w pełnych zarysach na jaw wystąpiła. A właśnie w obec tej sprawy niema różnicy pomiędzy walczącemi stronnictwami rumuńskiemi. Żadne stronnictwo nie ma ochoty do zdobywania Stambułu ile możności przed wkroczeniem Serbów do tego miasta, lub do wypędzenia Turków z Europy wbrew protekcyi angielskiej. W sprawie wschodniej rząd rumuński od początku aż do tej chwili odegrał rolę wcale lojalną, zrobił nawet pod tym względem przyjemną niespodziankę mocarstwom, osłaniającym pokój europejski. W ostatnich czasach rząd rumuński zaczął nawet z większą energią ścigać agitatorów bułgarskich, ażeby odjąć wszelki powód reklamacyom tureckim.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 czerwca.

☧ Milczenie telegrafu tureckiego nie miało powodów politycznych, oto najważniejsze z dzisiejszych wiadomości. Morderca i zamordowani szybko znikli z widowni publicznej a sprawy rozwijają się dalej, jak gdyby w Stambule nic nie było zaszło. Chciejmy wierzyć, że do nowej tam nie przyjdzie burzy. Słusznie *Fremdenblatt* występuje przeciw wszelkim sansacyjnym wiadomościom o sytuacyi na Wschodzie, ale z drugiej strony zaprzeczyć trudno, że najgorzej by było, gdyby Turcya teraz nic o sobie słyszeć nie dała, gdyby mniemała, że i ona — jak inne państwa — oddać się może spokojnej *saison morte*, zgoła, gdyby zaleconych sobie reform nie brała seryo i nie pospieszyła z ich wykonaniem. W ten sposób służyłaby ona nie własnemu dobru, ale interesom przeciwników swoich. Bez wiadomości z Stambułu teraz Europa obejść się nie może, ale nie muszą to być naturalnie wiadomości wojenne lub niepokojące, lecz owszem wiadomości, któreby pozwoliły ufać utrwaleniu się stosunków na Wschodzie.

Nowa Presse tak natarczywie napadła na posadę wspólnego ministerstwa skarbu, domagając się jej zwinięcia, iż *Presse* i *Tagespresse* uważały za potrzebne skruszyć kopię w obronie wspomnionej posady. Dowodzą oba pisma potrzeby tego urzędu tak ze względu na konstytucyę, jakoteż na powagę rządu wspólnego. Tymczasem donosi *Presse*, że hr. Andrassy prowizorycznie objął także tekę opróżnioną po baronie Holzgethanie. Jeżeli sprawa wschodnia nie sprawi hr. Andrassemu kłopotów, to nie będzie mógł narzekać na zbytnie przeciążenie wskutek nowego urzędu.

„Nadesłane“ w dzisiejszej *Nowej Pressie* z Kołomyi w formie nader objektywnej, ale tem bardziej uderzającej dowodzi, jaką wartość mają telegramy i korespondencye niektórych korespondentów galicyjskich do pism tutejszych. Adwokat kołomyjski, dr. Trachtenberg, obrońca redaktora dziennika *Russkaja Rada* zadaje kategorycznie kłam telegrafowanym fantazyom korespodenta *Nowej Pressy*.

SPRAWY MONARCHII

Konferencye cłowe zostały na nowo podjęte w d. 19 b. m. po powrocie radcy sekcyi Matlekowicza z Pesztu, dokąd wyjeżdżał w celu porozumienia się z węgierskim ministrem handlu. *Budapester Correspondenz* donosi, że na dotychczasowych konferencyach ułożono nietylko pozycye cłowe ale nadto wystylizowano taryfę. Przy tej sposobności podniesiono tyle sprzecznych zdań, że niepodobna było po jednorazowej naradzie uporządkować ostatecznie około 300 rozmaitych pozycyj. D. 19 b. m. rozpoczęły się tedy ponowne narady, głównie nad stylizacyą. W tym celu przybył do Wiednia także dyrektor głównego urzędu cłowego w Peszcie, p. Kogler, który na podstawie doświadczeń praktycznych ma dać wyjaśnienia co do podziału i nazw. Kilka pozycyj taryfowych pozostało w zawieszeniu.

— Izba niższa sejmu węgierskiego odbyła d. 17 b m. ostatnie swe posiedzenie przed rozpoczęciem 3-miesięcznych feryj. Ministrowie węgierscy mają zamiar podczas feryj parlamentarnych przeprowadzić ustawy uchwalone i sankcyonowane, tudzież zająć się wypracowaniem nowych ustaw. Z ministrów węgierskich wyjedzie na dłuższy urlop tylko p Perczel, minister sprawiedliwości; wiadomość, że p Perczel zamierza ustąpić z swego stanowiska, zbija *Hon*, jako nieprawdziwą. Na sobotniem posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego odpowiedział p. Tisza na interpelacyę co do wspólnych aktywów, że kwestya ta jest bardzo zawikłaną i że dotychczas nie zdołano osiągnąć porozumienia; rząd węgierski będzie jednak starał się usilnie o jak najrychlejsze, stanowcze załatwienie tej sprawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy o wyborze Buffeta.)

Wybór Buffeta stanowić będzie długi czas jeszcze przedmiot rozpraw w kołach politycznych i parlamentarnych Dzienniki wszystkich stronnictw z dnia 17 b. m. poświęcają temu przedmiotowi francuskim sposobem po kilka artykułów. W przeglądach politycznych, w artykułach kierujących, w sprawozdaniach ze Zgromadzenia narodowego, w „echach paryskich“, i innych rubrykach, o niczem prawie niema mowy, tylko o tym wyborze. *Journal des Debats* powiada, że nie może powstrzymać się od wyrażenia ubolewania z powodu wyboru Buffeta, który jest pierwszym krokiem do rozdwojenia obu Izb. Organ Gambetty pisze zaś: „Senat wybrał 16 b. m. p. Buffeta większością trzech głosów dożywotnim senatorem. Byłoby niewłaściwem ukrywać, że wybór wywoła u publiczności złe wrażenie, po którem ani jasno na rzecz patrzący senatorowie ani nawet sama instytucya Senatu nie mogą się spodziewać wielkich korzyści. Wiedziano dawniej powszechnie, jak niepewną i zależną od nieprzewidzianych okoliczności jest większość w Senacie; wobec tego mogła prawica bez zrobienia wielkiej sensacyi odnieść zwycięztwo. Tymczasem podobało się Senatowi podnieść męża, którego dawne Zgromadzenie narodowe, którego kolegium wyborcze jego własnego departamentu, którego powszechne głosowanie we wszystkich czterech stronach świata osądziło i potępiło — podnieść męża, którego cały kraj wśród urągania obalił; senat wybrał sobie człowieka, którego głos narodu (?) ze wzgardą od siebie odepchnął. Nikt nie powinien się łudzić, że wybór ten ma tendencyę wyzywającą; lecz na szczęście kraj czuje się tak silnym i pewnym siebie, że z łatwością może znieść ten wypadek. Prawicy Senatu, która przypadkowo tylko była w większości, podobało się wypowiedzieć wojnę Izbie, wyszłej z powszechnych wyborów na podstawie prawa powszechnego głosowania Izba deputowanych i kraj zostały ostrzeżone, my zaś wyglądamy pierwszych kroków wojennych tych nowych „krzyżowników“ z większą ciekawością niż niepokojem. Zresztą cieszy nas to, że intrygi, które dotychczas w ciemnościach się ukrywały, wyszły raz przecie na jaw. Mężom 24 maja, tworzącym odrębny kontrgabinet, sprzykrzyły się ciemności, chcieli dostać się na trybunę i to im się udało. Mieli w senacie swojego Brogliego, mają Buffeta; dziś nie potrzebują już podsadzać pod gabinet min podziemnych, mogą go otwarcie do walki wzywać; mają głos, mogą więc otwarcie powiedzieć, co mają do powiedzenia, a okaże się, czy mogą na długo mieć pretensyę do odgrywania w parlamencie roli nieprzyjaciół a po za parlamentem doradców gabinetu To, co zaszło, wskazuje gabinetowi drogę, jaką ma postępować: tylko energią i niezłomnością zwalczy on intrygi, wymierzone na jego zgubę.“

(Z parlamentu francuskiego).

Izba deputowanych zajmowała się na posiedzeniu z d. 16 b. m. sprawdzeniem wyboru republikanina dr. Bartoli w Sarnenie (na Korsyce). Wybór ten był już dawniej przedmiotem rozpraw w Izbie, lecz ponieważ bonapartyści, których kandydat Abbatucci pozostał w mniejszości, podnieśli przeciw temu wyborowi liczne zarzuty, przekazała Izba ponowne sprawdzenie tego wyboru osobnej komisyi. Sprawozdawca tej komisyi republikanin Bamberger nie mógł zbić zarzutów podniesionych przez bonapartystów, a mianowicie zarzutu, że wybór ten przeprowadzony został przy pomocy rozlicznych gwałtów publicznych, dowodził jednak dokumentami, że bonapartyści także nie postępowali legalnie przy tym wyborze. Gdzie indziej nie możnaby puścić płazem takich nieregularności, lecz na Korsyce, gdzie cesarstwo dla umoralnienia mas mniej jeszcze zdziałało niż we Francyi, trzeba stosunki inną mierzyć miarą. Bonapartysta Cazeaux zbijał wniosek komisyi, żądający uznania wyboru za ważny, w tem nadeszła do Izby wiadomość o wyborze Buffeta i wywołała takie zamięszanie, że posiedzenie zostało faktycznie na kilka minut przerwane. Niejako w odwet za klęskę poniosioną w senacie uznali potem republikanie w Izbie 235 głosami przeciw 160 wybór dr. Bartolego za ważny.

(Okólnik Waddingtona.)

Francuski minister oświaty p. Waddington wydał do prefektów okólnik następujący:

„Paryż 15 czerwca 1876. Panie Prefekcie! Rząd ma zamiar zapewnić wszystkim dzieciom, będącym w wieku uczęszczania do szkół, dobrodziejstwa nauki elementarnej. Chcąc to uskutecznić, potrzeba poczynić pewne przygotowania. Przedewszystkiem potrzeba pozakładać tyle szkół, ażeby rodziny miały je wszędzie w pobliżu, i ażeby znaczne oddalenie od szkoły nie mogło żadną miarą uchodzić za wymówkę nieregularnej frekwencyi. Powtóre potrzeba, ażeby budynki szkolne odpowiadały wszędzie wymogom wygód i higieny. Nie zapominajmy, Panie Prefekcie, że uprzyjemniając dziecku pobyt w szkole i przekonawszy rodziców, że uczęszczanie do szkoły nie wpływa źle na zdrowie dziecka, wytrącamy nieprzyjaciołom przymusu szkolnego najpotężniejszą broń z ręki. W końcu potrzeba postarać się o to, ażeby nauczyciel miał odpowiednie pomieszkanie i ogródek.

Czyż nie jest to rzeczą pod każdym względem pożądaną, ażeby nauczyciel przywiązał się do zabudowań szkolnych, ażeby urządził je sobie według własnego gustu i uważał je poniekąd za swoją własność? Rząd ma zamiar wejść zaraz na wskazaną drogę, w tym celu zażądał od władz publicznych nowych kredytów, któreby pozwoliły państwu przyjść ze skuteczną pomocą departamentom i gminom, gdy bę-

---

— Nie czekajcie, aż was odrzucą jak niepotrzebną suknię — odrzekł Zborowski udając przyjacielski uśmiech — jak chcecie obydwaj z panem Górką was wyswatamy, i damy wam urodziwszą dziewicę jak Straszówna i z lepszego gniazda.

Rozmowa się przerwała, gdyż kilku posłów weszło do Orzechowskiego; Zborowski też wkrótce się oddalił ale się zaraz postarał, aby i Kmita i Dziaduski o tem wiedzieli, że Orzechowski zamyśla ich „skłócić na jedne drożdże“.

— Jakto? ten zbieg od wiary tak mi się wywdzięcza — mówił Kmita — chce mnie straszyć, sądzi, że swym złym językiem przymusi mnie, abym mu dał Straszównę?

Do kilku dni cała sprawa była zerwana; Kmita kazał powiedzieć Orzechowskiemu, że go przez pachołków wyrzuci, jeżeli się poważy przestąpić próg jego domu, a biedna Straszówna do nóg upadła swej pani z radości, że już nie będzie miała męża heretyka.

Orzechowski jak dziki zwierz po klatce chodził całą noc po swoim pokoju i dyszał zemstą. Rozgłosił już był swe małżeństwo, a przeto nie chciał, aby kłam jego słowom zadawano. Nie tyle mu na tem zależało, aby sobie zdobyć domowe szczęście i założyć rodzinę, ile o to, aby na przekór wszystkim biskupom uczynić i pokazać, że ma odwagę sam stanąć przeciw potędze całego kościoła.

Nazajutrz biegał Orzechowski po wszystkich znajomych opowiadając o niewdzięczności stronnictwa Kmity, wykazując, że lepiej służyć królowi i Radziwiłłom, ofiarował swe usługi panu Janowi Tarnowskiemu, księdzu Jędrzejowi Zebrzydowskiemu, Drohojowskiemu — wszystkim stronnikom królewskim, a nie mając spokoju, pobiegł jeszcze do gospody „pod panną“, aby tam szlachtę burzyć przeciw wojewodzie krakowskiemu.

— Waść panie Orzechowski — mówił ktoś ze szlachty do niego — jak kogut na studni, w którą stronę wiatr zawieje w tę się obracacie — raz do Wiśnicza a raz do Zborowa.

— Jako na świętego Pawła — odpowiedział Orzechowski — tak na mnie dopiero dziś zeszło światło niebieskie; przejrzałem i zobaczyłem dokąd mnie wiedzie pan wojewoda krakowski. Dziad mój i ojciec trzymali się jego dworu, więc i ja przez wdzięczność ku niemu garnąłem się, wierząc w jego prawość i dobre zamiary około dobra Rzeczypospolitej, ale byłem osieł od stóp do głów, jeszcze głupszy od osła, żem mu wierzył, a teraz zrzuciłem czarta z grzbietu i lżej będzie mej herbowej Okszy... Czyńcie tak jak ja, pójdźcie teraz w pomoc królowi, posłuchajcie głosu trąb Radziwiłłowskich:

Trąbą ludzi hetmani budzą do dzielności,
Trąba w każdą potrzebę dodawa chciwości,
I Jozue Jerycha kiedy dobywać miał
Z rozkazania pańskiego głośno trąbić kazał
Tak, że się same mury przed strachem padały,
A zawdy w wielkiej sławie te trąby bywały...

Ten i ów ruszył ramionami widząc tę niestałość Orzechowskiego; wielu szlachty jednak dało się pociągnąć do stronnictwa Radziwiłłów, a pan Zborowski z Górką chociaż także w przeciwnym królowi stali obozie, to przecież się cieszyli ze „sztuczki“, jaką Orzechowski spłatał Kmicie, a Zborowski sam poszedł do Jana Chełmskiego szlachcica z Sanockiego, o którego córce Orzechowski już dawno myślał, aby go skłonić do wydania jej za odstępcę.

Chełmski miał mało pieniędzy a dużo córek, a nadto chętnie chciał się stać głośnym i przy każdej sposobności się nadstawiał, aby jaka łaska pańska spadła na niego, przeto i teraz swadźba Zborowskiego i Górki nie mało mu pochlebiła i chętnie przystał na takiego zięcia, chociaż ksiądz biskup przemyski sądy miał nań zwoływać.

Małżeństwo też tak zajęło Orzechowskiego, że wkrótce i o Kmicie i o Radziwiłłach zapomniał, a biegł czem prędzej w Sanockie „komżę biskupowi odesłał, a żonę pojął“.

Powstał wielki hałas po sanockiej i przemyskiej ziemi; ksiądz Dziaduski wezwał go przed swój sąd, ale Orzechowski zadowolony z pierwszego powodzenia dął głośniej jak trąby Radziwiłłowskie, poruszał w około znajomą szlachtę i jakby jaki manifest przybił kartelusz na wielkich drzwiach kościoła w Przeworsku, w którym mówi do publiczności:

— Ja Stanisław Orzechowski, Rusin, daję znać wiernym Chrześcijanom, żem przez osobliwszą łaskę Boską wyszedł z Sodomy zatraconej i potępionej Gomorry, z której mnie wywiodła święta i uczciwego domu panna, małżonka teraz moja Magdalena z Chełma. Za to mnie instygatorowie pozwali, aby mnie nazad do Sodomy wrócić, czego ja za Boską pomocą nie uczynię; ażebym się jako Lotowa żona w sól nazad wracając nie obrócił.

Tymczasem w Piotrkowie wrzała zacięta walka i dobiegała kresu; deputacya do króla, intrygi, zabiegi nic nie pomagały, rozstrzygający bój miał się wreszcie odbyć w senacie. Bona codziennie słała posłańców do miasta.

dzie chodzić o budowę lub wewnętrzne urządzenie szkół niższych. Żądania gabinetu przyjęła komisya budżetowa Izby deputowanych z otwartą sympatyą a można mieć pewność, że komisya ta wyraziła tylko uczucia, jakie obie Izby żywią dla oświaty ludowej. Chciej Pan zatem nie wyczekując uchwał Izby deputowanych i senatu zawiadomić administracye gminne o tym zamiarze gabinetu. Zależy mi bowiem wiele, ażeby kredyty, które zostaną przyzwolone, mogły być użyte już na przyszłą wiosnę. Postarasz się Pan więc o to, ażeby rady gminne, a zwłaszcza tych miejscowości, których niedostatek jest skonstatowany, zajęły się niezwłocznie planami budowy domów szkolnych, projektami zakupna gruntów, wewnętrznego urządzenia szkół i t. p. Plany zaś i projekta mają być ułożone w jak najkrótszym czasie, ażeby petycye o subwencye mogły w myśl ustawy z r. 1870 na najbliższej sesyi w sierpniu, być przedłożone. W końcu przeszlesz mi Pan wszystkie akta z odnośnemi dowodami i wyciągiem uchwał rady departamentowej i wszystko co się odnosi do kwoty, jaka na wybudowanie czy zrestaurowanie i urządzenie szkoły w gminach ma być wydaną. Przyjm Pan panie prefekcie i t. d. Minister oświecenia i sztuk pięknych: W a d d i n g t o n."

(Subwencye angielskie dla Muktara baszy.)

Już dawniej donoszono, że Anglicy przyszli Muktarowi baszy w pomoc znacznym zasiłkiem pieniężnym. Teraz donosi o tem serbska *Zastawa* z „autentycznego" źródła szczegóły następujące:

„Anglicy biorą rzeczywiście na seryo swe operacye na Wschodzie. Przed kilku dniami bawił w Raguzie major inżynieryi angielskiej, p. Gon, w towarzystwie dość licznej świty. Odbywszy konferencyę z jednym konsulem zagranicznym i zwiedziwszy zatokę Klecką udał się ztamtąd wprost do Mostaru i oglądał po drodze wszystkie ważne punkta strategiczne. Z Mostaru udał się Gon w tym samym celu do Serbii.

Wkrótce po nim przybył do zatoki Kleckiej wielki statek angielski „Calipso" ze znaczną sumą pieniężną i 1,500.000 kg. sucharów dla armii tureckiej. Dowodem tego okoliczność, że wkrótce potem operujące w Hercegowinie wojska tureckie zostały zaprowiantowane i że wypłacono im gotówką zaległy od ośmiu miesięcy żołd. Inny statek przywiózł dwie pływające baterye dla Turków, 8 milionów nabojów systemu Snidera i 700.000 zł. w złocie angielskiem i tureckiem, które wręczono Muktarowi baszy."

(Sprawki Hussejna Avni baszy.)

Zamordowany seraskier turecki, Hussejn Avni basza nie odznaczał się prawością charakteru. Tak przynajmniej zapewnia korespondent *Deutsche Ztg*, który cały list, w przededniu śmierci Hussejna pisany, poświęca jego brudnym sprawkom i szalbierstwom pospolitym. „Jest to tragikomiczne iście zrządzenie losu, pisze korespondent, że głównym chorążym nowej ery Murada, która ma zaprowadzić uczciwe gospodarstwo we wszystkich gałęziach administracyi publicznej, został człowiek, który zawsze był pierwszym, ilekroć chodziło o okradanie skarbu publicznego. Pośrednikiem dzisiejszego seraskiera w tych „interesach" jest armeńczyk Azaryan. Ktokolwiek zawrzeć chce jaki kontrakt dostawy z ministerstwem wojny, odsyłany bywa do tego pana. Poprzedni minister wojny zawarł był z pewną firmą angielską kontrakt o dostawę 40.000 kartuszów. Hussejn Avni basza przyszedłszy do steru, unieważnił bez ceremonii kontrakt i powierzył dostawę przyjacielowi swemu Azaryanowi. Wolno Anglikowi skarżyć, ale Hussejn Avni z pewnością nie zapłaci kosztów procesu, prędzej schowa bakszysz do kieszeni. Posada ministra w Turcyi jest dziś efemeryczna, więc trzeba korzystać z chwili nie dbając o procesy, które ciągną się długie lata. Często zawierane bywają kontrakty wyłącznie dla bakszyszu, fabrykat jest rzeczą podrzędną. Dlatego też źle jest dawać bakszysz, póki się nie otrzymało pieniędzy z kasy. Hussejn Avni basza pamięta nietylko o sobie ale i o swoim przyjacielu Azaryanie. Nie wyda on fabrykantowi kontraktu ani pieniędzy tak długo, póki ten nie podpisze pewnej ilości bonów, któremi zobowiązuje się wypłacić okazicielowi taką a taką sumę.

Tak musieli operować dostawcy broni Snider i Martini, tę samę drogę obrał reprezentant tutejszy Kruppa p. Dingler i prokurzysta jego exdyktator Langiewicz. Te bony „na okaziciela" schował po większej części Hussejn Avni basza i tym sposobem „zarobił" jak mówią przy interesie dostawy broni około 8 milionów złotych. Część bonów otrzymała Walida, matka Abdul Azisa, która z Hussejnem, przynajmniej w kwestyi działowej, zawsze wspólnie operowała. Przy zakupnie dział Kruppa szalbierstwa te najwięcej wpadały w oczy. Turcya bowiem płaci za działa zwykle dwa razy tyle, co Prusy. Już i samych ministrów zaczął brać wstyd i przy nowym obstalunku wysłano do Berlina wyższego oficera z prośbą, by Turcya mogła taniej otrzymywać działa Kruppa przez łaskawe pośrednictwo rządu berlińskiego. Wysłannik uzyskał pomyślny rezultat i z radością zatelegrafował o tem do Konstantynopola. Cóż czyni nasz dzielny minister wojny? Chowa po cichu depeszę do kieszeni i czemprędzej zawiera z tutejszym reprezentantem Kruppa kontrakt o dostawę znacznej ilości dział na dawnych warunkach. Sprawkę tę przypłacił, prawda, utratą posady, gdyż oficer był tyle nieostrożnym, że rzecz całą rozgłosił, ale że się odtąd nie poprawił, najlepszym dowodem owa historya z kartuszami, o której na wstępie wspomniałem."

Jeżeli to wszystko prawda, nie ma Turcya powodu do płaczu nad zgonem takiego patryoty.

(Polityka Czarnogóry.)

Rząd czarnogórski jest nieustannie czynnym tak w kierunku dyplomatycznym jak wojskowym. Wprawdzie nie mówią już w Czarnogórze tyle o wojnie co niedawno jeszcze, ale też nie zakładają beczynnie rąk, lecz przygotowują się na wszelkie możliwe wypadki. Minister wojny Plamenacz pracuje z księciem po kilka godzin dziennie. Minister spraw zagr. Radonicz wyjechał w missyi politycznej do Ems. Prezydent senatu Bożo Petrowicz objeżdża nahie i bada uzbrojenie ludności. Te trzy fakta charakteryzują sytuacyę. Mimo wszelkich wskazówek spokojnego zachowania się chce Czarnogóra być przygotowaną do wojny. Liczy ona na jakieś nieprzewidziane wypadki w Konstantynopolu a z drugiej strony jest pewną, że rozpoczęte właśnie układy pacyfikacyjne z powstańcami spełzną na niczem. Przybywa do tego jeszcze illuzya, że powstańcy hercegowińscy wkrótce obwołają księcia Nikitę księciem Hercegowiny. Tymczasem wiadomo, że zaledwo kilku szefów powstańczych w Hercegowinie żywi sympatyę dla Czarnogóry, reszta zaś oświadczyła się otwarcie za ustanowieniem własnego prowizorycznego rządu Przeciw temu projektowi silnie wystąpiła Czarnogóra, której celem jest aneksya Hercegowiny. Ale temu przeciwną jest nietylko 75-tysięczna ludność mahometańska tej prowincyi lecz nawet przeważna część chrześcijan.

Wedle informacyj *Tagblattu* rządy serbski i czarnogórski porozumiały się co do warunków pacyfikacyi Bośnii i Hercegowiny i zawiązały rokowania z rządem Murada V, notyfikując zarazem postanowienie swoje rządom trzech mocarstw północnych. Warunki pacyfikacyi polegałyby w tem, aby Turcya za pewien haracz odstąpiła Bośnię w zarząd Serbii a Hercegowinę w zarząd Czarnogóry, zatrzymując załogi w fortecach. Oczywista, że projekt ten odrzucony zostanie przez rząd turecki.

KRONIKA

= **JE. p. minister rolnictwa** wyjechał wczoraj pociągiem wieczornym do Przemyśla, zkąd uda się do Borysławia. W wycieczce do Borysławia towarzyszy JE. p. ministrowi JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański.

= **Krajowa Rada zdrowia.** Na posiedzeniu krajowej Rady zdrowia z dnia 15 maja b. r. 1. uchwalono jednogłośnie, iż otworzenie dwóch nowych aptek w Nisku i Tarnowie ze względu na potrzeby ludności miejscowej i okolicznej wcale nie jest pożądanem. 2. Wypracowano modłę, według której rozdawane być mają coroczne nagrody lekarzom, którzy w danych warunkach największą ilość dzieci skutecznie zaszczepili i rewakcynowali. 3 Uchwalono odpowiedź na zapytanie stowarzyszenia inżynierów i budowniczych w Wiedniu co do wpływów kanalizacyi miasta Lwowa na zdrowie mieszkańców i objawiono zapatrywania co do najlepszego systemu kanalizacyi, jaki przy budowie nowych lub rekonstrukcyi już istniejących kanałów w każdem mieście zalecić by można.

* **Kradzież.** Wczoraj skradł niewiadomy sprawca Eleonorze K. zamieszkalej pod l. 12 na Sieniawszczyznie przez otwarte okno z pomieszkania dwie poduszki z poszewką haftowaną, kołdrę ponsową i suknię ciemnego koloru. Właścicielka poniosła przez to szkodę na 25 złr.

* **Złoty kółczyk**, z dwoma koralikami, znaleziony podczas festynu w ogrodzie miejskim dnia 15 b. m. i złożono w policyi, dokąd się zgłosić może niewiadoma dotychczas właścicielka.

* **Straż policyjna** odebrała wczoraj Janowi Fedyszynie naszyjnik z łańcuchem pochodzący z niewiadomej kradzieży; tudzież jedną latarnię powozową pewnemu wyrobnikowi, który za zbliżeniem się do zabudowania dyrekcyi policyi umknął.

— **Wet za wet.** Osobliwy i zabawny widok mieli w tych dniach przechodnie na ulicy *Linienstrasse* w Berlinie. W pewnym domu z trzaskiem otwarło się okno na trzeciem piętrze i ukazał się w niem mężczyzna z klatką w ręku, który wychyliwszy się otworzył klatkę i wypuścił z niej wśród szyderczych wykrzykników małego żółtego więźnia, zapewne kanarka. Dokonawszy tego, przybrał ten Satyr minę tryumfującą i jeszcze ścigał wzrokiem odlatującego ptaszka, gdy nagle znowu z trzaskiem otwarło się okno sąsiednie, i ukazała się w niem zirytowana widocznie mocno twarz kobieca, a wślad za nią ręka kobieca, lubo nie bardzo delikatnej budowy, z której to ręki posypał się na ulicę grad formalny cygar. Rozumie się, że paupry postarały się o to, ażeby ani jedno z tych darów bożych nie zostało marnie zdeptane na ulicy, i nie szczędziły przy tem hucznych oklasków szczęśliwej parze małżeńskiej na trzeciem piętrze, która co właśnie wyprawiała sobie nawzajem takie niewinne przyjemności, jak wypuszczenie kanarka jejmości i wyrzucenie cygar jegomościinych.

— **O powodziach** donoszą z Wormacyi dnia 17 czerwca: Woda ciągle przybiera. W części zaledwie naprawione po ostatnich wylewach tamy, są znów poprzerywane, a cała dolina stoi pod wodą. W samej Wormacyi woda zaczyna już zalewać niżej położone dzielnice. Z Bregencyi donoszą dnia 17 b. m., że jezioro Bodeńskie jeszcze się nie uspokoiło i że w skutek wylewów ruch na drodze żelaznej Vorarlberskiej pomiędzy Bregencyą a Sindau, oraz pomiędzy Feldkirch a Buchs musiał być zastanowiony.

— **O szczególniejszem kalectwie** organu słuchowego opowiadają dzienniki kijowskie. Ośmnastoletni uczeń wojskowego gimnazyum w Kijowie w lewem uchu ma tak cienką i przeźroczystą błonkę bębenkową, że można przez nią widzieć dokładnie wszystkie wewnętrzne części organu słuchowego. Co jednak najosobliwsza, że posiada przytem słuch taki bystry, iż słowa słabo wymawiane dokładnie słyszeć i rozumieć może na odległość około 80 stóp, każdy choćby najcichszy szept na 39 stóp, a bieg zegarka kieszonkowego na 30 stóp. Prawe jego ucho jest ukształtowane zupełnie normalnie. Lekarz kijowski dr. Uspeński zdając o tem fenomentalnem kalectwie sprawę na posiedzeniu kijowskiego Towarzystwa lekarskiego skonstatował, że o wypadku takim literatura medyczna dowiaduje się po raz pierwszy.

— **Samobójstwo.** Wielkie wrażenie sprawiło w ostatnich dniach w Wiedniu samobójstwo tamtejszego adjunkta sądowego Andrzeja Gretsch, który dnia 19 b. m. wieczorem otruł się zażywszy cyankali. Gretsch liczył lat 36 i był żonaty, posiadał też dwa domy w Wiedniu, jakkolwiek stracił wiele w skutek ostatnich przesileń giełdowych. Być może, że przyzwyczajony do wystawnego życia nie mógł się pogodzić z nowem swem położeniem materyalnem, które nakazywało ograniczać się w wydatkach. Zresztą był nadzwyczaj drażliwego usposobienia, zniechęcił się do swego zawodu i już przed kilkoma laty usiłował był odebrać sobie życie.

— **Stracenie mordercy ministrów tureckich** Hassana beya, odbyło się dnia 17 b. m. w Pera podług telegramu *Figara* w sposób następujący: Bardzo wcześnie rano Hassan, skazany dnia poprzedniego z wieczora na śmierć, wyprowadzony został na plac Seraskieratu, gdzie go powieszono na wielkiem drzewie morwowem, rosnącem w środku placu. Sznur użyty do tego był dwie stopy długi a tak gruby jak mały palec; węzełek znajdował się za lewem uchem Hassan był słusznego wzrostu, dla tego wisząc dotykał prawie ziemi nogami. Głowa powieszonego, blada, z gęstym czarnym wąsem, lekko się pochyliła na prawo; oczy były zamknięte. Rąk nie związano nieszczęśliwemu, zwisały więc swobodnie, a dłonie były na wpół otwarte. Plakat, na którym wypisany był wyrok sądu, pokrywał jego piersi aż do pasa.

— **Chrząszczyk niszczący ziemniaki**, zwany w Ameryce chrząszczykiem *Colorado*, który przed kilkoma już miesiącami pojawił się w Skandynawii, obecnie, jak donosi *Weser Ztg.* znaleziony został na dworcu w Bremie pomiędzy worami kukurudzy przywiezionej z Nowego Jorku, zachodzi więc obawa, ażeby straszny ten owad nie rozmnożył się w Europie. Entomolog dr. Dohrn twierdził stanowczo, że chrząszczyk Colorado nie dostanie się nigdy do Europy, ponieważ nie wytrzyma długiej podróży morskiej z Ameryki: twierdzenie to obecnie straciło wszelkie znaczenie, ponieważ znaleziony owad był żywy.

— **Samobójstwo aktorki.** Z Ems donoszą dnia 16 b m.: Wczoraj znaleziono w pobliskim lesie zwłoki młodej aktorki berlińskiej, panny Stein. Pokazało się, że nieszczęśliwa wystrzałem odebrała sobie życie. Kula przeszła przez serce. O powodach tego samobójstwa obiegają wprawdzie najrozmaitsze pogłoski, żadna z nich jednak nie zdaje się być tyle wiarygodną, ażeby ją powtarzać.

— **Służba meteorologiczna w Ameryce** jest istotnie doskonale urządzoną. Codziennie cała ludność na ogromnych obszarach Unii rozrzucona, bywa jak najdokładniej poinformowaną co do stanu powietrza i widoków pogody. Dodawać nie potrzeba, jakiej doniosłości są te informacye dla gospodarzy wiejskich zwłaszcza i handlarzy. O działalności amerykańskiej służby meteorologicznej donosi jeden z korespondentów co następuje: Dotychczas wprawdzie robiono w Niemczech i w ogólności w Europie słabe usiłowania, ażeby zaprowadzić tam wyborny amerykański system służby meteorologicznej. usiłowania te jednak były bezskutecznemi. Znane każdemu dziecku w Stanach Zjednoczonych pod nazwą *Probabilities* codzienne przepowiednie o pogodzie, czyli po prostu biuletyny o stanie powietrza, podług których gospodarze stosują się z przewozem zboża, pracą w polu i t. p. są istotnie nieśmiertelną, nieocenioną kreacyą praktycznego geniuszu amerykańskiego. Jakaż szkoda, że dotąd tylko w krajach Unii zdobyły sobie prawo obywatelstwa. W gmachu wystawy rządu centralnego roztacza się przed okiem naszem na małą skalę skuteczna skrzętność wielkiego biura meteorologicznego w Washingtonie. Ze wszystkich stron świata przybywają telegramy, a jeden z urządników biura za pomocą osobnego słownika odcyfrowuje te hieroglificzne biuletyny i zestawia je podług pewnego porządku w całość. W ten sposób przed oczyma publiczności niejako sporządzane bywają codziennie karty stanu powietrza, podług których układają się wspomnione *Probabilities*. W dalszym rzędzie układa biuro meteorologiczne międzynarodowe karty stanu powietrza i karty służące wyłącznie do użytku wojskowych.

Wystawa dzieł sztuki
we Lwowie.

II.

(B. Z.) Tadeusz Ajdukiewicz z Monachium nadesłał naturalnych rozmiarów portret hr. Szembeka. I ten portret jest dziełem niepośledniej wartości. Z płótna przemawia do nas pędzel energiczny, pełny i szlachetny. Obraz przedstawia na tle bladożółtego gobelinu przystojnego mężczyznę, liczącego zapewne trzydzieście kilka lat, silnego bruneta z pięknym sumiastym wąsem, w postawie stojącej, opartego o fotel z bronzową sztukateryą Postawa naturalna i swobodna, bieg linii regularny i ożywiony, rysunek bez zarzutu, ręka wymodelowana prześlicznie. Koloryt świeży a delikatny, wolny od jaskrawych effektów, trzyma się w tonie umiarkowanym a wydatnym. Rzadko spotykaliśmy się dotąd na wystawie naszej z portretowemi pracami p. Ajdukiewicza, tem większe zajęcie obudza jego dzieło, w tym roku wystawione, zdradzające wybitny i świadomy swych celów i srodków talent artystyczny.

Inne znowu usposobienie przebija z portretu Bohdana Zaleskiego, wieszcza Ukrainy, wykonanego przez utalentowanego Lwowianina, p. Daniela Penthera. Na tle karmazynowem wymodelował artysta troskliwie i wytwornie tę szanowną, sędziwą postać ulubionego poety, z powłóczystą, aż po pas sięgającą, siwą brodą. Nad głębokiemi, tęskną zadumą powleczonemi oczyma sklepią się dwa silne łuki brwi krzaczystych, czoło olbrzymie, imponujące budową i wyrazem. Całość wywiera poważne wrażenie. Znać że artysta, podjąwszy się chlubnego dzieła, nie sprofanował zadania, nie spospolitował dostojnej postaci. Malowanie jest poprawne, i nacechowane dobrym smakiem; koloryt stosowny, naturalny. Artysta umiał nadać obrazowi to, co Niemcy nazywają *Stimmung*, odpowiedni duchowej treści obrazu wyraz ogólny, właściwy nastrój kolorystyczny.

Wielka to zaleta, mieć poczucie miary swojego talentu i nie wykraczać po za nią, nie chwytać się przedmiotów, którym się nie sprosta. Szkoda, że poczucia tego nie posiada artysta krakowski p. Bogacki; byłby w przeciwnym razie nie robił portretu Seweryna Goszczyńskiego. Malując ludzi przedniejszych w społeczeństwie należy koniecznie brać ten wzgląd na uwagę, że krytyka będzie bardziej wymagającą, a w razie niepowodzenia, surowszą. Praca p. B., nie razi grubemi usterkami, ale znamionuje artystę, który zna i pojmuje sztukę powierzchownie a techniką rozporządza bardzo pierwiastkową; w ogóle nie ma ten obraz głębszego znaczenia artystycznego.

P. Andrzej Grabowski, artysta ciągle postępujący i niestrudzony w pracy, wystawił dwa portrety męzkie, malowane z właściwą mu rutyną i wytrawnością. Portret otyłego mężczyzny, wykonany bez zarzutu, artystycznie mniej budzi zajęcia od wybornego portretu majora K. Na pierwszy rzut

oka poznajemy tu pędzel Grabowskiego, z całym jego zamaszystym, odrębnym realizmem. Ogorzała ta, zwięzła, kategoryczna, że tak powiemy, fizyognomia, prawdziwy typ żołnierski, znalazła w panu Gr najwłaściwszego przedstawiciela; portret ten, oprócz nieposzlakowanej wierności rysów, ma osobną, niezaprzeczoną wartość typową Wykonanie szczegołów troskliwe i sumienne, koloryt harmonizujący z przedmiotem. Portret majora K. liczymy do najudatniejszych prac tego sympatycznego talentu.

Portret p. Rużyckiego wykonany przez p. Stanisława Heymanna z Monachium, posiada pewne cechy pokrewne pędzlowi artysty lwowskiego. Pędzel to wyrobiony, pewny siebie i umiejący wydobyć charakter; koloryt świeży i wymowny, rysunek czysty i poprawny. Do najmniej zdrowo poczutych dzieł na wystawie policzyć należy portret Jana Matejki, malowany przez Izydora Jabłońskiego. Oprócz błędów w rysunku, które przesadnie uwydatniają przyrodzoną nieregularność niektórych rysów twarzy u mistrza krakowskiego, nie umiemy sobie wytłómaczyć kolorytu, z gruntu nienaturalnego. Portret ten wygląda raczej na chybiony konterfekt Paganiniego, niż na portret Matejki.

Z tego przeglądu przekonywamy się, że dział portretów olejnych na tegorocznej wystawie przedstawia się wcale niepoślednio. Dzieła Rodakowskiego, Ajdukiewicza i Leopolskiego są jej pierwszorzędnemi ozdobami.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **O Muzeum Kopernika** które tego roku jeszcze ma być otwarte w Rzymie, dochodziły do kraju kilkakrotnie już wieści, dosyć jednakże pomącone i niedokładne. Dobrze uczynił przeto dr. Artur Wołyński, jeden z założycieli Muzeum, iż jako naoczny świadek powstania tej instytucyi, i najgorliwszy około niej pracownik, odezwał się wreszcie sam w tej sprawie i wyświecił cały jej przebieg i stan obecny w ostatnim, piątym zeszycie lwowskiego *Kosmosu*. Pokazuje się, iż pierwotną inicyatywę założenia Muzeum Kopernika podał uczony profesor włoski, Domenico Berti, w chwili kiedy uniwersytet rzymski naradzał się, gdzie umieścić gipsowy biust Wiktora Brodzkiego, darowany mu przez ministra oświaty, Scialoję, na pamiątkę 400-letniej rocznicy urodzin toruńskiego astronoma. Berti to wówczas podniósł myśl, ażeby nie umieszczano biustu w jednej ze sal wykładowych Uniwersytetu, ale żeby poświęcono osobno na ten cel salę, w której pomieszczonoby wszystkie, znajdujące się na ziemi włoskiej pamiątki Kopernika, który jak wiadomo, przez długi czas w Bononii, Rzymie i Padwie przebywał, bądź to uczęszczając do tamtejszych wszechnic, bądź nauczając publicznie astronomii. Kiedy myśl Bertego przyjęto z oklaskiem, potrzeba ją było, jak się niebawem przekonano, rozszerzyć, tak iżby Muzeum to pomieściło w ogóle wszystko, co się do Kopernika odnosi. Taki też zakreślono mu więc program. Celem Muzeum Kopernika w Rzymie jest przeto zebrać wszelkie dokumenta włoskie odnoszące się do jego osoby; jego rękopisy, o ile się to da uskutecznić; wszystkie edycye dzieł jego; narzędzia astronomiczne z XV i XVI wieku; wszelkie dzieła mające związek z osobą lub ze systemem toruńskiego astronoma, medale i wszystkie inne zabytki sztuki. Otwarcie nastąpi dopiero we wrześniu albo październiku; i dobrze się stało, iż pierwotny zamiar otwarcia go w kwietniu porzucono, do owego bowiem czasu nie było z Polski nic prawie. Obecnie dzięki gorliwości dr. Wołyńskiego zbiory polskie znacznie się już pomnożyły. Widzimy tu już statuę gipsową Kopernika, dzieło Brodzkiego, dwa medaliony Kopernika i Gablenera przez Teofila Godebskiego, biust marmurowy Kopernika, również pracę Brodzkiego, jakoteż gipsową statuę rzeźbiarza warszawskiego Teodora Rygiera, która otrzymała premium w r. 1874 na konkursie warszawskim. Oprócz tego sławny nasz ziomek, Henryk Siemiradzki, którego ostatnim mistrzowskim obrazem *Palenie Chrześcijan przez Nerona* Rzym się obecnie zachwyca, maluje portret Kopernika dla Muzeum. W pięknych ramach orzechowych zostaną rozwieszone po ścianach Muzeum sztychy, drzeworyty i druki, z pomiędzy których odznacza się sztych Reussnera z r. 15.0 i zbiór listów polskich Kopernika, faksimilionowanych przez ks. kan. Polkowskiego. Podczas inauguracyi gościom rozdana będzie włoska broszura o Koperniku i Galileuszu illustrowana; kantata Deotymy, wierszem przetłumaczona przez poetę Hektora Marcuccego, drzeworyty z obrazów Matejki, Gersona i Andriollego; fotodruk lub drzeworyt z 5 rzeźb polskich artystów, jakie znajdują się w Muzeum, rozprawa o Muzeum wraz z katalogiem darów polskich i wymienieniem ofiarodawców; i zbiór listów i dokumentów tyczących się Kopernika, jeżeli fundusz starczy.

∞ **Nowe wydawnictwa** powstają w Warszawie; jedno poświęcone ekonomii i naukom społecznym a mające zastąpić dawniejszego *Ekonomistę*; drugie zapowiedziane już na czas najbliższy *Bibliotekę teatralną*, która będzie zamieszczała utwory oryginalne i tłumaczone, rozumie się, celniejsze. Pierwszy tom jej pomieści sztukę ludową, nagrodzoną na konkursie krakowskim, Wł. L. Anczyca *Emigracya chłopska*; drugi zaś sensacyjny dramat wsławionego poety włoskiego, Piotra Cossy: *Nero*, w przekładzie niezmordowanego tłumacza, p. Kazimierza Kaszewskiego.

∞ **Juliusz Kossak** przyrzekł w tych dniach nadesłać na wystawę lwowską świeżo wykończoną swą akwarellę dużych rozmiarów *Elekcya króla Jana Kazimierza*, o której donosiliśmy już obszerniej w *Gazecie*.

∞ **Ks. Ignacy Polkowski**, zasłużony badacz przeszłości, który świeżo ukończył pomnikową monografię swą *Katedry Gnieźnieńskiej*, zajął się już nową, równie doniosłą pracą, a mianowicie wydaniem księgi pamiątkowej na cześć ks. Onufrego Kopczyńskiego, który przed stu właśnie laty wydał swoją gramatykę. Pani Marya z Lipskich hr. Skórzewska, wypełniając wolę swego ś. p. męża, hr. Rajmunda postanowiła w rodzinnem mieście Czerniejewie wznieść Kopczyńskiemu pomnik. Obydwa obrane sposoby uczczenia pamiętnych zasług naszego gramatyka, uzupełniają się więc nawzajem w równie chlubny sposób.

— **Akademia umiejętności**. Czerwcowe posiedzenie komisyi archeologicznej zagaił przewodniczący wspomnieniem zasług ś. p. Adama Gorczyńskiego, byłego konserwatora zabytków pomnikowych w obwodach Wadowickim i Bocheńskim, długoletniego członka Tow. nauk. krak., poczem dr. J. Kopernicki zdał sprawę z programu 8go zebrania kongresu antropologiczno-archeologicznego, które ma się odbyć r. b. w Peszcie, od dnia 4 do 11 września, pod protektoratem arcyks. Józefa z prezydencyą Franciszka Pulskiego. Na zjazd ten Akademia zaproszoną została. Postanowiono przyjąć udział w pracach tego zjazdu, zwłaszcza, że większa część pytań podanych do rozpraw tyczy się głównie zabytków na ziemiach polskich znajdowanych, potrzebujących wyjaśnienia, a więc takich, na które najsnadniej odpowiedzieć mogą i powinni nasi archeologowie. P. A. H. Kirkor odjeżdżający właśnie do Galicyi wschodniej na dalsze poszukiwania archeologiczne, jako delegowany do tego przez komisyę, złożył relacyę z obrad sekcyi wykopalisk, której przewodniczy, przedstawiając kierunki studyów, jakiemi tego lata zajmą się w wycieczkach swoich pp. J. N. Sadowski, hr. Michał Sołtan, hr. Juliusz Strutyński, pp. Umiński i J. Böhm. Rozprawiano następnie nad przedstawionym w rękopisie przez p. Stanisława Zarańskiego Słownikiem 12.000 nazw miejscowości polskich i słowiańskich (jak morawskie, szląskie, czeskie i t. d.) przezwanych inaczej w obcych językach. Przyjąwszy do wiadomości oświadczenie hr. Jerzego Szembeka, że się zajmuje poruczoną mu pracą około chemicznego rozbioru bronzów będących w muzeach krajowych, wysłuchano sprawozdania dr. Wł. Seredyńskiego o dotychczasowym rezultacie zbierania napisów nagrobkowych z kościołów polskich, co jeszcze przez b. Towarzystwo naukowe krak. z rozporządzenia prezesa Majera rozpoczętem zostało, a dziś wznowione na wniosek dr. Szujskiego, w nadziei, że duchowieństwo pomoże Akademii czynnie do zebrania naszych epigrafów pomnikowych, szczególnie z czasów dawniejszych. Wreszcie oprócz załatwienia wielu spraw administracyjnych, uchwalono instrukcyę dla p. J. Szaniawskiego, pracującego z polecenia komisyi nad wygotowaniem mapy archeol. Kaliskiego. Przyjęto też do wiadomości wskazówki podane przez p. Antoninę Konopczankę, tyczące się wykopalisk zabytków przedhistorycznych w okolicy Modlnicy pod Krakowem. Nakoniec dr. K. Hoszowski czytał dokończenie i uzupełnienie wiadomości o domach Długoszów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

Lwów dnia 19 czerwca 1876 r.

(*B*) Handel zbożowy doznawał w ubiegłym tygodniu bezustannych zmian; ceny zboża to spadały to znowu szły w górę. Na początku tygodnia spadły ceny miejscowe w skutek niskich cen ofiarowanych ze Szczecina, Wrocławia i Drezna, potem podskoczyły i znowu spadły, aby utrzymać się z tendencyą ustalenia się. Zapasy na stacyach granicznych są dość znaczne lecz po większej części w niższych gatunkach; zboża dobrego i suchego niema. Ceny zboża były we Lwowie 100 klg. pszenicy złr. 8 do 10 25 żyta złr. 8 do 8·50, w Brodach korzec pszenicy rubl. sr. 5·50 do 6·25, żyta rubl. sr. 4·50 do 5.

Ruch na kolejach wzmógł się znacznie. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu około klg. 21,000.000, z czego wypadło na export około 5,000.000 klg., zaś na import około klg. 7,400.000. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju około 5,400.000, z drzewa budulcowego około 700.000, z nafty i wosku ziemnego około 54 000, ze spirytusu około 50.000, z jaj około 650.000, z węgla kamiennego około 700.000 kilogramów, z wołów około 400 sztuk, świń 6400 sztuk, na resztę złożyły się różne towary.

Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 9,600.000 klg. i 5575 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 7,800.000 klg., 1989 sztuk wołów, 3457 sztuk nierogacizny i 129 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi klg. 1,800.000. Mianowicie składały się transporty ze zboża różnego rodzaju 5,600.000, z mąki i mącznych wyrobów 275.000, z drzewa budulcowego, desek i t. p. 1,800.000. z kamieni i wapna 180.000, węgli 502.000, spirytusu 63.000, produktów zwierzęcych 99.000 klg., na resztę złożyły się różne towary i bydło.

Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,869.080 klg. i 2281 sztuk bydła. Składały się na tę cyfrę transportu z ważniejszych artykułów zboża 285.318, mąki i produktów mącznych 20.453, drzewa budulcowego 956.302, spirytusu 37.267, jaj 1123, kamieni 70.000, soli 66.833 klg., na resztę zaś złożyły się różne artykuły, tudzież 9 sztuk wołów, 2272 sztuk nierogacizny.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 980.340 klg., na które składały się następujące ważniejsze artykuły: wosku ziemnego 28.700, parafiny i świec parafinowych 36.800 zboża i mąki 193.600, spirytusu 47.840, drzewa 142.600, żelaza 17.500, mięsa 5.100, soli 19.600, skóry 36.800, kwasu siarczanego 37.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne artykuły i 107 sztuk bydła.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsza Pani mianowała ks. Antoninę Thurn i Taxis, z domu hr. Schaffgotsch, Aglaę hr. Mannsfeld, z domu hr. Festetics de Tolma, i Anzelmę hr. Turn-Hohenstein-Sardagna, z domu br. Pach, damami pałacowami.

Komendantem 12 dywizyi piechoty, w miejsce fmp. Oliwiera hr. Wallis barona Carighmain, który z powodu słabości a względnie aż do zupełnego wyzdrowienia uwolniony od komendy — został mianowany generał-major Krzysztof hr. Degenfeld-Schonburg, dotychczasowy komendant 16 brygady kawaleryi.

Najd. Arcyks. Rudolf uda się w tych dniach do obozu pod Bruck n. L a od 1 7 lipca r. b. uda się w podróż naukową do Czech.

Wiener Ztg. donosi, że zjazd Cesarza Aleksandra z Cesarzem Franciszkiem Józefem nastąpi d. 8go lipca na zamku Reichstadt w Czechach. Cesarzowi rossyjskiemu nie będzie towarzyszył ks. Gorczaków; wyjeżdża on bowiem na urlop do Szwajcaryi.

Najd. Arcyks. Albrecht przybył 20 b. m. do Ems Na dworcu powitał Go Cesarz niemiecki.

Sejm węgierski został odroczony do 28 września r. b.

Książę Jerzy Meklemburg Strelitz umarł 20 b. m. w Petersburgu.

W Salonice skazano za zabicie konsulów 5 osób na śmierć, z których jedna uszła, 3 na całe życie, 2 na 10 lat ciężkiego więzienia, 11 na 5 lat, z których jedna uszła, 1 na 3 lata zaocznie, 1 na 1 miesiąc, jednego chłopca, u którego znaleziono zegarek konsula, na chłostę. Gubernator Saloniki, Mehemed Refet basza, usunięty został na rok od urzędowania, pułkownik redyfów, Atta-bej, otrzymał karę aresztu a następnie będzie pensyonowany, pułkownik żandarmeryi, Selim-bej, na degradacyę i rok więzienia. Wiadomo zresztą, że Francya i Niemcy nie są zadowolone z tego wyroku, dla tego cała komissya sądowa przybyła z obwinionymi do Stambułu, gdzie sprawa raz jeszcze będzie sądzoną

W angielskiej Izbie gmin podsekretarz stanu Bourke w odpowiedzi na zapytanie Duffa rzekł, iż rząd nie zaniedba żadnej sposobności, aby nalegać na rząd hiszpański o najściślejsze zastosowanie artykułu konstytucyi warującego wolność religijną. Na zapytanie Hanburego odpowiada Bourke, że rząd porozumiał się z posłem w Atenach względem wykonania art. 7 traktatu z d. 29 marca 1864, odnoszącego się do zobowiązania wysp Jońskich z czasów ich podległości pod rządami Anglii, mianowicie zaś co do długu publicznego Grecyi. Gabinet angielski wystosuje notę do państw poręczających (Anglia, Francya i Rossya), a skoro korespondencya ta będzie przeprowadzoną, udzieli jej Izbie. Na zapytanie Questa rzekł Bourke, iż lord Derby zawiadomił posła peruwiańskiego, że przytrzymanie kapitana i jednego z oficerów parowca „Talisman“ jest niesłuszne i że skarżył się na mało przyjacielskie postępowanie rządu peruwiańskiego w tej sprawie.

Turquie donosi, że flota angielska na morzu Śródziemnem składać się będzie wkrótce z 20 wielkich pancerników i 10.000 załogi. Po zamordowaniu ministrów obiegała po Stambule pogłoska, że angielskie statki wojenne wypłynęły z Beziki do Złotego Rogu.

Liberały w Belgii natłukłszy dużo szyb i nahałasowawszy się do woli po ulicach miast większych, wydali teraz manifest, w którym domagają się zmiany ustawy wyborczej, która ma być z gruntu złą i niesprawiedliwą. Rzecz dziwna, że przed wyborami nic o wadach tej ustawy nie mówiono. Rozruchy uliczne były zresztą, jak się teraz okazuje, daleko groźniejszemi, niż je przedstawiano w pismach liberalnych. W Bruxelli tłum wyprawił groźną demonstracyę przed pałacem królewskim, domagając się powieszenia ministra Malou. W Antwerpii usiłowano podpalić miasto, w Bruges (w Flandryi zachodniej) podczas szturmu na dom jednego z katolików wywleczono przez okno pewną młodą kobietę i znieważono ją publicznie, podrzucając w górę jakby piłkę.

Senat hiszpański odrzucił 111 głosami przeciw 24 wniosek Silvy żądający zupełnego zniesienia *fueros*.

Z Kairu zaprzeczają urzędownie pogłoskom o zupełnej porażce wojsk egipskich w Abissynii. Na żądanie króla Jana Abissyńskiego udał się pułkownik egipski Ali-bej do Abissynii dla zawarcia pokoju. Dnia 9 czerwca zjechał się z królem w Adira. Wojsko egipskie wraca do domu, zostawiając na granicy tylko kilka batalionów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 czerwca. *Pol. Corr.* donosi że Najj. Pan wyjeżdża dziś wieczór do Ischl. Hrabia Bylandt złożył dziś przysięgę jako minister wojny i tajny radca.

Bruksela, 22 czerwca. W Louvain zaszły znaczniejsze rozruchy i nieprzyjażne demonstracye przeciw studentom należącym do stronnictwa liberalnego. Odczyty na uniwersytecie zostały zamknięte. Gwardyę miejską skonsygnowano.

Pera, 22 czerwca. Fregata pancerna *Salamandra* i korweta *Zrinyi* odpłynęły do Smyrny. Przybyła tu korweta *Friedrich* po dwuletniej z górą żegludze na około ziemi.

Wersal, 22 czerwca. Senat wybrał komisyę do zbadania projektu ustawy Waddingtona, modyfikującej ustawę o publicznych zakładach naukowych. Do komisyi wybrano sześciu członków, przeciwnych zamierzonym zmianom, a tylko trzech zgadzających się z projektem. Wybór taki sprawił ogromną senzacyę. Senat sprawdził wybór Buffeta. Wniosek Schoelchera, domagający się zniesienia kary śmierci został odrzucony.

Kair, 21 czerwca. Wczoraj odczytano w obecności wicekróla, książąt, dostojników i konsulów w uroczysty sposób wielki ferman, uwiadamiający o wstąpieniu na tron sułtana Murada V.

Rzym, 22 czerwca. Papież przyjmował w obecności szesnastu kardynałów towarzystwo pielgrzymów niemieckich. Papież w przemowie swojej oddawał pochwały stałości i wierności niemieckiego duchowieństwa.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 czerwca 1876.

Hotel Żorza.

Pp. F. hr. Komorowski z Łuczyc. — B. hr. Łoś z Stanisławowa. — J. Puzyna z Narola. — K. Rouchetti z Wiednia. — A. Bianchi z Wiednia. — L. Koppelmann z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. T. Burzyński z Wołynia. — J. Burzyński z Wołynia. — T. Kiełszewski z Polski. — W. Piskorób z Czerlan. — Z. Weisser z Sassowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Bliziński z Bóbrki. — K. Hubicki z Ożydowa. — M. Kratochwil z Królestwa. — W. Obertyński z Lanki. — A. Pohorecki z Artasowa. — F. Rott z Sarnek. — K. Sokołowski z Bóbrki. — F. Suchodolski z Tomaszowic. — W. Wesselsky z Berna.

Hotel Krakowski.

Pp. P. Chrzanowski z Warszawy. — W. Racięski z Królestwa. — E. Wysoczański z Buska. — W. Lampecki z Chodorowa.

Hotel Kuhna.

Pp. T. Bogdanowicz z Leszczawy. — W. Grzywiński z Zawałówki. — A. Dajewski z Podhajec. — M. Majewski z Seretu. — A. Teichmann z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. br. Reitzenstein z Szląska. — E. Habel z Szląska. — M. Niemczowski z Borszczowa. — E. Siemońska z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 22 czerwca 1876.

Pp. W. hr. Bielski do Wiednia. — A. hr. Dzieduszycki do Izyderówki. — E. hr. Stadnicki do Kryłowiec. — H. hr. Mannsfeld min. rol. do Przemyśla. — W. Pacor do Pesztu. — Hlawaczek do Przemyśla. — Z. Darowski do Podwołoczysk. — M. Zuczeńko do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 czerwca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 734·61 mm. Psychrometr suchy 15.°C. Psychrometr wilgotny 14·1°C. — Prężność pary 11·4 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 0. Wiatr N·2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 12·°R.

Barometr idzie w górę.

Wykaz
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 21 czerwca 1876 pięciu liczb:

17 60 42 84 41

Następne ciągnienia przypadają w dniu 5 i 19 lipca 1876 r.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny); o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 21 czerwca 1876.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	204	—	206	—	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	119	50	121	50	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	229	—	231	—	
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	80	
„ „ „ 4% „	78	75	79	75	
„ „ „ 5% okresow.	86	—	86	80	
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	60	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—	
3. Listy dłużne za 100 zł					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los. w 15 lat.	90	50	92	—	bez kupona bieżącego
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—	
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz galic. 5% m. k.	86	40	87	25	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	91	50	
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50	
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—	
6. Monety.					
Dukat Holenderski	5	60	5	70	
Dukat Cesarski	5	70	5	80	
Napoleond'or	9	58	9	68	
Pół imperyał	9	68	9	88	
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70	
„ „ papierowy	1	57	1	58½	
100 Marek niemieckich	59	—	60	—	
Srebro	101	50	103	50	
Kupony w srebrze	101	—	103	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 19 czerwca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67.05	67.15
„ „ „ w srebrze	70.40	70.60
Losy z roku 1839 całe	248.—	250.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.80	111.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.50	131.—
Renty Commo po 42 lir. aus.	19.50	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	86.30	86.60
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Węgier	75.25	76.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.90	74.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	151.—	151.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	862.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	360.—	362.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	150.—	151.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1840.—	1845.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 25	204.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	272.50	273.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91.25	91.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	90.—	90.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.—	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	86.—
„ „ „ po 5%	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.75	71.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.75
„ „ „ „ III. „	90.—	90.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.25	76.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	29.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.75	58.85
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.75	58.85
Frankfurt 100 mark p.	58.75	58.85
Hamburg za 100 w p. n.	58.75	58.85
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	121.—
Paryż za 100 fr.	47.75	47.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.79.—	5.80.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.61.—	9 62.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.80	103.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
21 czerwca 1876.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	75
„ „ „ w srebrze	70	20
Losy pożyczki z roku 1860	110	80
Akcye banku wiedeńskiego	848	—
„ „ kredytowego bez kupona	149	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	90
Srebro	102	50
Napoleond'or	9	62
Dukat cesarski men.	5	79
100 Marek	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2624 1—3) **Edykt.**

L. 9645. Na żądanie Michała Szewczyka wprowadzając postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej, krakowskiej kasy oszczędności, nr. 5496, n. 668 złr. 63 ct. w. a. a właściwie z dniem 4 stycznia 1876 na 650 złr. w a opiewającej na imię Michała Szewczyka wystawionej, wzywa się niniejszem każdego, ktoby przerzeczoną książeczkę miał w posiadaniu, aby takową w okresie sześciu miesięcy w c. k. sądzie krajowym w Krakowie okazał, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka wymieniona zamortyzowaną zostanie a później zgłaszający się jej posiadacze wszelkie swe możliwe prawa do takowej utracą.

Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(2627 3—3) **Edykt.**

L. 6924. Wzywamy posiadacza 6 procentowej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności, z daty Tarnów 18 sierpnia 1875 numer wkładki 9469 str, główna księgi 142, Tom XIV., na imię Pauliny Felber opiewającej, wydanej na złożoną pod art. jour. 6613 kwotę 150 złr. w. a. i obejmującej również odpisanie z kapitału, zwróconej wedle art. jour. 10133 kwoty 25 złr i według art. jour. 1482 kwoty 25 złr. w. a., ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszym c. k. sądzie obwodowym przedłożył, inaczej bowiem karta ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 11 maja 1876.

(2751) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 24 der Wochenschrift „Der freie Staat" vom 10 Juni 1876 unter der Aufschrift „Revolution und Kirche" enthaltenen Artikels in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 Juni 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät der Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 23 der Zeitschrift „Oesterreichische Militär-Veteranen-Zeitung" vom 10 Juni 1876 unter der Aufschrift „Die Hungrigen speisen" enthaltenen Artikels seinem ganzen Umfange nach und insbesondere in den Stellen vom Beginne bis „Loyalität zu umhüllen" und von „In der diesjährigen" bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. rücksichtlich Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8/1863, und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 12 Juni 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Juni 1876, Z. 14770, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 2 Seite, mit der Aufschrift „x. a Wien, 2 Juni (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nummer 151 vom 2 Juni 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2835) **Ogłoszenie.**

L. 4346. Z woli § 28 ustawy z dnia 20 marca 1874 ogłaszam, iż operat celem założenia księgi gruntowej w gminie Bedrykowie zdziałany, w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia złożonym i termin do przeprowadzenia dochodzeń, w razie zarzutów w myśl § 29 powyż powołanej ustawy wniesionych na dzień 25 czerwca 1876 o 10 godz. rano wyznaczonym zostaje.

Zaleszczyki 18 czerwca 1876.

Michał Klusik
c. k. sędzia powiatowy.

(2761 1—3) **Edykt.**

L. 2017. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1600 zł. w. a. z pn. od Anny Pawlakowej należącej się, odbędzie się w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod Nr. 191 a w Jaworzniu położonej składającej się z placu budowlanego, stodoły i gruntu w objętości 9 morgów 338□° dotąd Anny Pawlakowej własnością będącej, z zastrzeżeniem jednak dożywocia dla Katarzyny Pawlakowej na powyższej realności ciążącej pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2510 zł. Wadyum wynosi 250 zł. w. a. Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 19 czerwca 1876 r.

(2793) **Ogłoszenie.**

L 3338. C. k. komisya hipoteczna przy Sądzie powiatowym w Limanowy ogłasza niniejszem że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami dochodzeń dotyczącemi gminy katastralnej Siekierczyna złożone zostają w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na d. 26 czerwca 1876 w tutejszym sądzie, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 16 czerwca 1876.

(2762) **Ogłoszenie.**

L. 4341 Ces. król sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Jankowice."

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w Sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 26go czerwca 1876 r., w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie

Jarosław 11 czerwca 1876.

(2771 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20340. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla pokrycia gościńca Podolskiego do kilometrów 137 aż 140 z kamieniołomu w Myszkowicach i do kilometrów 161 aż 169 z kamieniołomu w Plebanówce w okręgu budowniczym Tarnopolskim na trzechletni przeciąg czasu to jest na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu na dniu 7 lipca 1876 o godzinie 12 w południe licytacya pisemnemi ofertami. Dostawa szutru na rok 1877 wynosi 1165 metrów sześć. w cenie fiskalnej 2800 zł. 12½ ct. w. a. Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 czerwca 1876.

(2855 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23940. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia gościńców państwowych w okręgu budowniczym Lwowskim na trzyletni przeciąg czasu t j. na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 12 lipca 1876 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie Lwowskiem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1877 razem 11760 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 46218 zł. 80 ct. w. a.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w godzinach urzędowych w wyżej wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale też i literami przed wyznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisu lub nie podane na terminie, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 czerwca 1876.

(2613 1—3) **Edykt.**

L. 23056. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w dniach 17 lipca i 21 sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem, odbywać się będzie w tutejszym sądzie licytacya w celu przymusowej sprzedaży sumy 15000 złr., zaintabulowanej wedle Dom 266, pag. 256, n. 179 i 184 na rzecz Stanisława Frankowskiego w stanie biernym $^{2}/_{4}$ dóbr Pomorzany z przyległościami: Bohutyno, Kalne, Żabin, Rozhodów i Bobrezany Józefowi i Gabrielowi Pruszyńskim w drodze dziedzictwa po ich ojcu Józefie Ursinie Pruszyńskim przypadłych, w celu zaspokojenia długu w kwocie 4000 złr., 1000 złr. i 1000 złr. w. a. zpn., należącego się od Stanisława Frankowskiego, przy których to terminach suma ta poniżej swej nominalnej wartości nie może być sprzedaną.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 750 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszej registraturze i będą także przed licytacyą odczytane.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 20 maja 1876 r.

(2756 1—3) **Edykt.**

L. 7294. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Mojżesza Troma kupca w Sanoku i mianuje p. c. k. adjunkta Sądu powiatowego w Sanoku, oraz kierownika tegoż Sądu Cyryla Męcińskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Dr. Schmita adwokata w Sanoku z zastępstem p. Dr. Iskrzyckiego, adwokata w Sanoku i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1876 roku w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym, albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Sanoku, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym który się na dzień 21 sierpnia 1876 postanawia, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 14 czerwca 1876.

(2775 1—3) **Edykt.**

L. 23417. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomemu z miejsca pobytu p. Maurycemu Kessler, iż na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, równoczesną uchwałą dozwolił na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 134 złr. 26 ct. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 9 listopada 1875 i kosztami sądowemi 7 złr. 67 ct. w stanie biernym dóbr Mokrzany i wójtostwa Mokrzany, Maurycego Kessler własnych, na rzecz owego Towarzystwa i iż, gdy jego miejsce pobytu niewiadomem jest, c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata p. Szwedzickiego. któremu to kuratorowi owa uchwała się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Kesslera aby w należytym czasie stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 maja 1876

(2600 1—3) **Edykt.**

L. 16638. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Jana Pleszowskiego o wyłączenie z całości dóbr Przybradzia I i II folwarku „Swinka“ i innych gruntów o utworzenie nowego ciała tabularnego pod nazwą „folwark Swinka“ — i o zaintabulowanie za właściciela Tomasza Targowskiego z dnia 24 marca 1876 do l. 16638, — to wyłączenie z przeniesieniem wszystkich długów na nowe ciało tabularne jako łączną hypotekę, uchwałą z 8go kwietnia 1876 r. l. 16638 dozwolone zostało.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym p. Michałowi Skowroniowi i p. Ewie Wiktoryi dw. im. Gieszkowskiej do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego, z zastępstwem adwokata Dra. Raresa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyż wyrażone osóby, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(2614 1—3) **Edykt.**

L. 17090. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Rozalię Rubinstein, iż na prośbę Wolfa Dreschera de praes. 27 marca 1872 l. 17518, uchwałą z dnia 6 kwietnia 1874 r. do l. 17518 wykreślenie wszelkich praw w stanie biernym realności . $78^{2}/_{4}$ we Lwowie, wedle Dom. 227, pag. 151, n. 6 on. na rzecz Rozy Rubinstein prenotowanych dozwolone zostało

Ponieważ miejsce pobytu Rozalii Rubinstein jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępywania jej, jakoteż na koszt i szkodę Rozalii Rubinstein tutejszego adwokata Dr. Jekelesa kuratorem mianował i temuż uchwałę na powyższą prośbę pod dniem 6 kwietnia 1872 r. l. 17518 zapadłą doręczył.

Niniejszym edyktem wzywa się Rozalię Rubinstein, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 8 kwietnia 1876.

(2664 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7793. Odnośnie do tutejszego edyktu z dnia 12 maja 1876 l. 6864, uwiadamiają się wierzyciele masy rozbiorowej Matyasza Mandla, że na wniosek komisarza konkursowego, do wyboru stosownego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, nowy termin na dzień 28 czerwca 1876 r. o godzinie 10 z rana przed komisarzem konkursowym w Husiatynie się rozpisuje.

Tarnopol, 31 maja 1876.

(2612 1—3) **Edykt.**

L. 586. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Ilko Pypiaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu Jakób Meilech Penner jako cessyonaryusz Jacka Pawluch, o zapłacenie kwoty 270 złr. w. a. zpn. pod dniem 9 lutego 1876 l. 586 pozew wniósł, iż do sumarycznej rozprawy na ten pozew z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Czeguś wójtem z Chaszczowa termin w sądzie tutejszym na dzień 21 czerwca 1876 r. o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, któremu kuratorowi tenże potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Turka dnia 17 marca 1876.

(2611 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1287. W dniach 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Konstancyi Okońskiej 2 ślubu Mamczak, pod nr. 30 i 145 w Rudkach położonej, na rzecz Dawida Reich pto 300 złr. w. a.

Cena wywołania ustanawia się 1000 złr. zaś wadyum 100 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Z c. k. sadu powiatowego

Rudki, dnia 28 marca 1876.

(2682 1—3) **Edykt.**

L. 8833. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z imienia nazwiska i miejsca pobytu przysłego wierzyciela $^{78}/_{100}$ części dóbr Tycha z przyległościami. że pod dniem 1 czerwca 1876 do l 8833 wniosła do sądu tutejszego Ryfka Schlosser właścicielka dóbr ze Stryja przeciw niemu jako współpozwanemu Simona Fraenkla i Jakóba Wattenberga pozew o zniszczenie spólności dóbr Tycha z przyległościami i że dla zastępstwa jego w tym sporze kurator w osobie p adw. Dra Budzynowskiego z substytucyą p. adw. Dra Pawlińskiego z Sambora ustanowiony został.

Rzeczą zatem jest niewiadomego pozwanego sądowi tutejszemu o sobie wiadomość dać i środki ku jego obronie służące albo ustanowionemu kuratorowi, albo wybranemu sobie innemu doradcy prawnemu w terminie 45 dniowym do wniesienia obrony wyznaczonym udzielić, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania szkodliwe następstwa prawne sam sobie przypisze.

Sambor dnia 8 czerwca 1876.

(2619 1—3) **Edykt.**

L. 9187. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia że na dniu 2 marca 871 zmarł w Popielach Dominik Chorostyński z z pozostawieniem ostatniej woli, rozporządzenia, i że do spadku po nim córki Maryanna zamężna Sikora, Ludwika Chorostyńska i syn Wicenty Chorostyński są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Maryanny zam. Sikora i Ludwiki Chorostyńskiej nie jest wiadome, wzywa się jej, ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiły i oświadczenie się do spadku wniosły, gdyż w razie przeciwnym spadek z zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym Stasiem Błażkowym przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 30 września 1873.

(2725 2—3) **Edykt.**

L. 6991 W dniach 1 sierpnia, 17 sierpnia i 31 sierpnia 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 230 w Medenicach Iwasia Tracza własnej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lorberbauma w kwocie 60 złr. w. a.

Cena wywołania 223 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 30 ct. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 21 lutego 1876.

(2684 2—3) **Edykt.**

L. 6090. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Borucha Salzhauera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności ktora w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie Sądowym i w kołomyjskiej gminie podatkowej leży, l. k. 369 a top. 223 zaopatrzoną jest z gruntu budowlanego 38 kwadr. sążni objętości i domu murowanego z komorą drewnianą na nim stojącego, jako też z podwórza się składa, a na północ z ulicą szkolną Żydowską, zachód z realnością Dawida Königla, na południe z realnością Dawida Singera, na wschód z realnością Salmana Bara graniczy, c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 lipca włącznie 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 marca 1876.

(2808 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21774. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia gościńców państwowych w okręgu budowniczym Stanisławowskim na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się na dniu 10 lipca 1876, o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie Stanisławowskiem publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa wynosi na rok 1877: na trakcie Brzeżańskim w Niżniowskiej sekcyi drogowej 3574 met sześć. w kwocie 9815 złr. 47 ct. w Stanisławowskiej sekcyi drogowej 2044 metr. sześć. w kwocie 5648 złr. 34 ct. Na trakcie Podbeskidzkim w Stanisławowskiej sekcyi drogowej 622 metr. sześć. w kwocie 931 złr. 50 ct, w Rosulniańskiej sekcyi drogowej 740 metr. sześć. w kwocie 1275 złr. 76 ct. Na trakcie Rożniatowskim w kałuskiej sekcyi drogowej 205 metr. sześć. w kwocie 383 złr. 70 ct. w Kosulniańskiej sekcyi drogowej 932 metr. sześć w kwocie 1993 złr. 58 ct. ogółem 8117 metr. sześć. w cenie fiskalnej 20048 złr. 35 ct. a. w.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie, dokąd także chcący przedsiębiorstwo to objąć na cały trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1877 winni na terminie oznaczonym najdalej do godziny 12 w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(2807 2—3) **Obwieszczenie.**

L 21018. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym Sanockim na rok 1877 a ewentualnie na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1877. 1878 i 1879 odbędzie się dnia 13 lipca 1876, o godzinie 12 w południe w c. k Starostwie w Sanoku licytacya za pomocą pisemnych ofert. Ilość potrzebnej konserwy wynosi na rok 1877:

a. na gościńcu podtatrzańskim 7190 metr sześć. w cenie fiskalnej . 14893 złr. 16 ct.

b. na gościńcu przemyskim 2728 metr. sześć. w cenie fiskalnej . . . 6539 złr. 51 ct.

razem 9918 m sześć. 21432 złr. 67 ct.

Bliższe warunki tej dostawy jak i wykaz kamieniołomów i szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzeć można w w mienionem c. k. Starostwie dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na r. 1877, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi lecz też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają. Oferty nie ułożne według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 czerwca 1876.

(2754 1—3) **Edykt.**

L. 3516. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi wiadomem się czyni, iż celem zaspokojenia sumy 1409 zł. 94 ct. w. a. z 18% od 1 stycznia 1875, kosztów egzekucyjnych 4 zł. 2 ct. i 21 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w dniach 14 lipca, 4 sierpnia i 17 sierpnia b. r. w tutejszym sądzie w biurze V licytacyjna sprzedaż realności w miejscu l. k. 335 m. położonej ciała tabularnego nie stanowiącej i dłużnika Schmerla Kreislinga własnej na rzecz Jakóba Bibringa przyczem nadmienia się, iż ceną szacunkową i oraz ceną wywołania jest 2390 zł. w. a. że kupujący 10% wadium z tejże ceny w kwocie 239 zł. w. a. złożyć winni, że akt oszacowania i warunki licytacyjne każdego czasu w tus. registraturze przejrzane być mogą tudzież, że powyższą realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś i poniżej takowej przedaną zostanie.

Kołomyja 17 maja 1876.

(2754 1—3) **Edikt.**

Z. 3516 Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Restforderung von 1409 fl 94 kr. ö. W. sammt 18% Zinsen vom 1 Jänner 1875, der Exekutionskosten von 4 fl. 2 kr, und 21 fl. 25 kr. ö. W. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Schmerl Kreisling eigenthümlich gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden und in Kolomea C. N 335 St. gelegenen Realität im Schätzungswerthe von 2390 fl. ö. W. welcher auch zum Ausrufspreise bestimmt ist, zu Gunsten des Jakob Bibring bewilligt wird. Zu diesem Behufe werden hiergerichtlich drei Feilbiethungstermine auf den 14 Juli, 4 August und 17 August l. J. jedesmal um 9 Uhr V. M. hiergerichtlich im Bureau V mit dem Beisatze anberaumt, daß die Kauflustigen bei dieser Feilbietung ein 10% Vadium nach dem Schätzungswerthe d. i. 239 fl. ö. W. zu erlegen haben und daß obige Realität bei den zwei ersten Terminen bloß über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden. Der Schätzungsakt sowie die Lizitationsbedingungen sind jederzeit in der hg. Registratur einzusehen.

Kołomyja 17 Mai 1876.

(2696 2—3) **Edikt.**

Z. 32240. Vom lemberger k. k. Landes als Handels Gerichte wird dem zuletzt in Pest wohnhaften Joseph Potschiwauschek bekannt gegeben, daß gegen ihn über Ansuchen der Chane Weisbart der wechselrechtliche Auftrag zur Zahlung der Wechselsumme von 209 fl. ö. W. s. N. G. unterm 30 Mai 1876, Z. 29680 erlassen und sofort am 31 Mai 1876 dem für ihn ob seines außer Landes befindlichen Wohnortes bestellten Kurator Hr. Adv. Dr. Szwedzicki in Lemberg zugestellt wurde, ferners, daß über die nunmehr eingelangte Anzeige, daß Geklagter sich von Pest unbekannt wohin entfernt habe, der besagte Hr. Dr. Adv. Szwedzicki unter Einem zum Kurator des Geklagten Joseph Potschiwauschek als eines unbekannten Orts abwesenden bestellt und demselben der Hr. Adv. Dr. Popławski als Substitut beigegeben wurde.

Lemberg am 12 Juni 1876.

(2816 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2585 C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 i 47 w Białej położonych własnością Maryi Zagórskiej w kwocie 2587 złr. 76 ct. w dniu 13 lipca 1876 r. o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z d. 30 grudnia 1875 L. 9067 objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 4 maja 1876.

(2680 2—3) **Edikt.**

Z. 27976. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird der Inhaber des nach Angabe der Hene Strix verlh. Adler aus ihrem Besitze abhanden gekommenen, von Moses Strix zu Lemberg den 18 Oktober 1875 für einen Forderung von 5000 fl. ö. W. ausgestellten, vier Monate a dato an die eigene Ordre des Ausstellers in Lemberg zahlbaren, von Leib Blaustein in Chreniow wohnhaft akzeptirten und an Heine Strix verh. Auler girirten Wechsels aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung gerechnet dem k. k. Landesgerichte zu Lemberg vorzulegen, als sonst nach Verlaufe dieser Frist obiger Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte.

Lemberg am 27 Mai 1876.

(2623 3—3) **Edykt.**

L. 18609. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Wiktora hr. Starzeńskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania p. Karola Rogawskiego z dnia 3 kwietnia 1876 do l. 18609 uchwałą z dnia 7 kwietnia 1876 do l. 18609 nakaz płatniczy na sumę wekslową 4000 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dr. Dobrzańskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 7 kwietnia 1876.

(2626 3—3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości odnośnie do edyktu z dnia 22 lutego 1876 l. 16466 że celem przymusowej sprzedaży 5/6 części realności l. 126/80 w Samborze, nowy termin na 2 sierpnia 1876 o godz. 10 z rana się wyznacza na którym ta realność pod warunkami w powyższej uchwale poszczególnemi sprzedaną zostanie.

Sambor 30 maja 1876.

(2604 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1431. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia iż w sprawie gminy Fałkowic przeciw Walentemu Wołek pto. 80 zł. i 80 zł. w. a. z pn. odbędzie dnia 9 sierpnia, 9 września i 7 października 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna sprzedaż młyna z budynkami pod l. 69 w Fałkowicach położonego.

Zakład 10 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, protokołu opisania i oszacowania wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 3 maja 1876.

(2712 3—3) **Konkurs.**

L. 7404. Przy sądzie powiatowym w Milówce opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 czerwca 1876 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 6 czerwca 1876.

(2608 3—3) **Edykt.**

L. 19070. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem dzierzyciela wekslu z daty Gniła dnia 3 lipca 1874 przez Leibę Blumena na tegoż zlecenie wystawionego na 1400 zł. w. a. opiewającego, w Gniłej cztery miesiące od dnia wystawienia płatnego przez pana Leona Androszewskiego do zapłaty przyjętego a przez Leibę Blumena na Chaima Berischa Morgensterna żyrowanego, by do dni 45 po ostatniem umieszczeniu tego edyktu w urzędowym dzienniku weksel za umorzony uznać się mający Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel po upływie wyznaczonego terminu na żądanie proszącego J. Chaima Berischa Morgensterna za umorzony uważany będzie.

Lwów dnia 13 kwietnia 1876.

(2603 3—3) **Edykt.**

L. 9066. C. k. Sąd powiatowy Rohatyn podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Lachockiego przeciw Szczepanowi Maślakowi o zapłacenie 63 zł. realność l. k. 125 w Lipicy górnej na dniu 13 lipca 1876 i na dniu 2 sierpnia 1876 najniżej za cenę szacunkową 610 zł. a na dniu 16 sierpnia 1876 także niżej ceny szacunkowej w drodze przymusowej licytacyi sprzedaną będzie. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze. Na kuratora ustanawia się c. k. notaryusza Wincentego Kniaziołuckiego.

Rohatyn 5 stycznia 1876.

(2735 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2259. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1000 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 40 i 41 w przedmieściu Białej, Edwardowi Kubaszowskiemu należącej w dniu 14 lipca i 14 sierpnia b. r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności pod l. k. 40 wynosi 1043 zł. 70 ct. zaś realności pod l. k. 41 wynosi 2375 zł. 6 ct. poniżej której takowa na powyższych termi nach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 104 zł. 37 ct. i 237 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 25 maja 1876.

(2765 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3212. C k Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Przemyślu dnia 10, 24 i 31 lipca 1876 o godzinie 10 z rana celem ściągnienia dla Gelli Hirsch sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 8/9 w Posadzie Jaśliskiej, Feliksa Dylonga własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 155 zł. zakład 23 zł. 70 ct. w. a. resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Rymanów dnia 31 maja 1876.

(2764 3—3) **Edykt.**

L. 3129. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem, że w sprawie Dawida Ratha przeciw Bazylemu Przygrodzkiemu pto 35 zł. w. a. z pn. rozpisana zostaia licytacya na nie intabulowaną realność dłużnika w Berezowie niżnym l. k. 10 która przedsięwziętą zostanie na dniu 10 lipca na dniu 10 sierpnia i na dniu 12 września 1876 w zabudowaniu sądowem każdą razą o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 150 zł. wadyum kwota 15 zł. w. a.

Sprzedaż urkuteczni się na dwóch powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim także poniżej ceny.

Warunki licytacyjne są w registraturze Sądu do przejrzenia.

Peczeniżyn 31 marca 1876.

(2776 3—3) **Edykt.**

L. 2781. Dnia 4 lipca 1876, 4 sierpnia 1876 a ewentualnie 4 września 1876 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności do masy spadkowej po Iwanie Karpińskim w Hołowiecku pod L. spis. 38 położonej celem zaspokojenia sumy wekslowej Seliga Ensla 60 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 975 zł. w. a. wadyum 97 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzaną być może w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole dnia 2 czerwca 1876.

(2661 3—3) **Edykt.**

L. 7595. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Placyda de Piątki Sobolewskiego, że przeciw niemu Joanna Jilukiewiczowa dnia 10 maja 1876 do L. 7595 pozew wniosła o extabulacyę sumy 293 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 76 w dzielnicy lwowskiej w Samborze wedle Dom VIII pag. 42 n. 3 on. na rzecz jego zaintabulowanej, i że dla niego kuratorem adw. Dr. Ehrlicha z zastępstwem adw. Dr. Kohna ustanowiono, i tomuż kuratorowi pozew ten doręczono polecając pozwanemu, aby kuratorowi swe środki obrony wskazał, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor 16 maja 1876.

(2707 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1369. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy pospolitych szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a.

1 W powiecie doliniańskim:
1 Nadziejowie, 2. Turzy wielkiej, 3. Witwicy

2. W powiecie Stryjskim:
4. Machlińcu, 5. Podhorodcach, 6. Siechowie, 7. Siemiginowie, 8. Stynawie niżnej, 9. Tuchli, 10. Wołosiance.

3. W powiecie Żydaczowskim:
11. w Demni, 12. Drohowyżu, 13. Nowemsiole, 14. Rudnikach, 15. Woleniowie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady wyż wymienione winni podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa służbowe i kwalifikacyjne wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca lipca r. b. do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Stryj dnia 6 czerwca 1876.

(2709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7153. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Feistla Gringlingera przeciw małżonkom Hrehorowi i Maryi Grabowieckim wywalczonej kwoty 25 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż zastawniczo opisanej i oszacowanej realności pod Nr. k. 66 w Grabowcu dłużników własnej w trzech terminach, a to: na dniu 13 lipca, 16 sierpnia, 18 września 1876, w pierwszym i drugim terminie powyżej lub w cenie szacunkowej, w trzecim zaś poniżej tej ceny, każdym razem od godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 11 złr. w. a., zaś resztę warunków licytacyi w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Bohorodczany 18 listopada 1875.

(2743 3—3) **Konkurs.**

L. 878. r. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Bilczu, w powiecie Drohobyckim z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem. Prawo prezentowania nauczyciela przysługa radzie szkolnej miejscowej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i kwalifikacyjne do Rady szkolnej okręgowej w Samborze za pośrednictwem swych władz najdalej do 15 lipca b r.

Rada szkolna okręgowa

Sambor dnia 24 maja 1876.

(2758 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4420. C k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że na rzecz Juliusza Oppenauera pto sumy wekslowej 138 złr. a. w. z pn. realność pod l. k. 451 w Bóbrce położona cała tabularnego niestanowiąca do nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stefana Gajeckiego należąca na trzech terminach to jest dnia 13 lipca, dnia 10 sierpnia i dnia 14 września 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, w kancelaryi sądowej na licytacyę wystawioną i na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 422 zł. za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 43 złr. a. w. w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie.

Akta dotyczące z bliższemi warunkami można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bóbrka dnia 10 lutego 1876.

(2574 3—3) **Edykt.**

L. 1637. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że Maryanna Żurek z Wspowic uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 14 maja 1876 L. 11062 na zasadzie § 273 u. c. za marnotrawną uznaną została, wskutek tego ustanowiony został dla niej kurator sądowy w osobie jej męża Kaźmierza Żurek do którego we wszystkich interesach wziętej pod kuratelę Maryanny Żurek tyczących się udawać się należy.

Wadowice dnia 18 maja 1876.

(2599 3—3) **Edykt.**

L. 1728. Dnia 17 sierpnia i 4 września 1876 każdym razem o godzinie 9ej rano w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Kończowicz przeciw małoletniej Esterze Storch o 554 złr. 13 kr. a. w. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nro. 6 w Przeworsku położonej jak Dom. Th. I. pag. 6 haer. małoletniej Estery Storch własnej protokołem z dnia 26 lipca 1875 na 2218 złr. 20 ct. a. w. oszacowanej składającej się z domu mieszkalnego i ogródka 57 kwdr. sążni obejmującego.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, i w razie nie następionej sprzedaży przy pierwszych terminach do ułożenia przez wierzycieli warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 4 września 1876 o godzinie 3 popołudniu poczemu 3 termin licytacyjny rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 110 złr. a. w. w gotówce lub papierach publicznych reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania leżą w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się strony interesowane jako i wierzycieli masę spadkową N. Terleckiego, Itzka Silbermana, Herszka Rozenfelda, Leibę Manheima, Herszka Landom Jakóba Glanzbergera, Izraela Grünblata, Erazma Pulnickiego, Szymona Jurkiewicza, i Agnieszkę Jurkiewicz, których miejsce pobytu nie jest wiadome jako i tych wierzycieli którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie Marcina Lisiewicza w zastępstwie Wicentego Święteckiego z Przeworska.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk 2 maja 1876.

(2769 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 716. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 143 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 14 4 w Glinach wielkich położonej, własnością dłużnika Mateusza Maludy będącej w trzech terminach na dzień 20 czerwa, 18 lipca i 22 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 450 złr. w. a.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zassów dnia 30 kwietnia 1876.

(2767 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 381. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 196 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 39 w Jamach położonej, własnością Jana Walosa będącej w trzech terminach na dzień 20 czerwca, 18 lipca i 21 sierpnia 1876, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania powyższej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Zassów 27 lutego 1876.

(2821 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876, każdym razem przedpołudniem, odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nrem 194 w Obojnej położonej Piotra Mierzwy własnej na wydobycie należytości Józefa Perlmanna w ilości 27 złr. z pn. z zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 385 złr. której 10/00 jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć mają.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Rozwadów dnia 8 marca 1876.

(2770 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2544. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia kwoty 131 złr. 45 ct. a. w. funduszowi pocztowemu należnej przedsięweźmie w dniach 17 lipca 1876, 1 sierpnia 1876 i 14 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem licytacyę realności w Nowem Siole pod Nr. 61 położonej, a to w dwóch terminach pierwszych najmniej za cenę szacunkową w ilości 300 złr. a. w., w trzecim zaś najmniej za cenę 172 złr. 86 ct. a. w.

Wadyum wynosi 30 złr.

Akt szacunkowy i warunki licytacyi mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

Żurawno dnia 10 czerwca 1876.

(2772 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23272. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńca państwowego podtatrzańskiego i części gościńca dukielskiego w jasielskim okręgu budowniczym w r. 1877 a ewentualnie na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 10 lipca 1876 o godzinie 12 w południe w w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa w mowie będącego materyału dla wspomnionych gościńców na rok 1877 wynosi 1406 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2267 złr. 66 ct. a. w. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum sumy fiskalnej, przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisu lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

2688 2—3) **Edykt.**

L 3592. C. k. sąd powiatowy w Łopatnie ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały c. k sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 20 listopada 1875 r. L. 9883 Tymko Czerniak gospodarz z Kulikowa za marnotrawcę uznany i dla niego Wasyl Krysiuk kuratorem mianowany został.

Łopatyn 30 listopada 1875

(2809 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 28100. W celu zabezpieczenia budowy regulacyjnej na Stryju powyżej mostu rządowego w Stryju, w cenie fiskalnej 6948 złr. 18½ ct. odbędzie się w c. k. Starostwie Stryjskime na dniu 30 czerwca 1876, publiczna licytacya zapomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione, oferty zaopatrzone w 5% wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzglednione.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów dnia 16 czerwca 1876.

(2830 2—3) **Edikt.**

Zahl 6551. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Isak Haber Geschäftsmannes in Przewłoka der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Karl Hanik in Buczacz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Nathan Engelberg in Przewłoka bestimmt

Alle Diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k Berirksgerichte in Buczacz nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der vom Konkurs-Comissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massevcrwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 22 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags beim Buczaczer k. k. Bezirks Gerichte anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, zu erscheinen vorgeladen werden

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder im Sprengel des Buczaczer k. k. Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen dortorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 6 Juni 1876.

(2801 2—3) **Edykt.**

L. 33078. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Majera Ungerfelda, dzierżawcy gruntowego w Bogdanówce.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Moszyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 czerwca 1876 r. godzinę 4 popołudniu

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 sierpnia 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 30 serpnia 1876 r., godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17 czerwca 1876.

(2737 2—3) **Edykt.**

L. 3426. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym edyktem Annę Rulińską, niewiadomą z miejsca pobytu i życia, iż przeciw niej Paweł i Maryanna Matzner w dniu 8 maja 1876 r., l. 3426, wnieśli pozew o orzeczenie iż suma 72 złr. 34 ct. a. w. na realności pod l. 181 star. 173 nowy w Białej pod poz. 7 on., na rzecz Anny z Bentschów Rulińskiej zaintabulowana, przez zapłacenie umorzoną została, i nienależnie realność tę obciąża, w skutek czego dla niej adw. Dr. Eisenberga w Białej ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 lipca 1876 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 22 maja 1876.

(2741 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7568. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego 300 zł. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 218 w Kuninie położonej Hnata Zezło własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 19 listopada 1871 opisanemi gruntami z innemi przynależytościami w trzech terminach a to dnia 3 lipca dnia 7 sierpnia i dnia 4 września 1876 r. o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Protokół zastawnego opisania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze Żółkiew dnia 8 marca 1876.

Doniesienia prywatne.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **pomacyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1485 24 –?)

L. 1515. (2837 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 2560 zł. 17 ct. m k. czyli 2688 zł. 30 ct. w. a. i 10789 zł. 64 ct. w a listami zastawnemi, z większych sum 5200 zł m. k. i 10900 zł. w. a., na hipotekę dóbr Kowalowy dolne, w powiecie Tarnowskim położonych, WW. Państwa Władysława i Bolesławy z Marszałkiewiczów Żelechowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 29 marca 1876.

(2080 3–4)

Nowy skład mebli

Materyi na Meble, Luster, Pająków, Dywanów, Karniszów do okien, Kutasów i Rozetek do firanek, Wózeczków dziecinnych i t p.

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju

Meble obite i nieobite, Garnitury do jadalni i sypialni; Toalety, Biura, Stoliki do kart, do roboty i do czytania; wielki wybór Mebli żelaznych, t. j.: Łożka z sprężynowemi materacami, Łóżeczka dziecinne, Kołyski, Kanapy. Krzesełka i Stoliki do ogrodu — i wielki dobor

Mebli z drzewa giętego.

Mając prawie dwudziestoletnią praktykę w handlu meblowym i pobierając zapasy nasze z najlepszych źródeł produkcyi, zapewnić możemy, że po nader **niskich i stałych cenach** sprzedaemy. — W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i takowe jak najdokładniej załatwiamy. — Na żądanie przesyłamy próbki materyi i dajemy wszelkie objaśnienia względem cen, fasonu, opakowania lub transportu. — Polecając skład nasz względom szanownej P. T. Publiczności, prosimy o łaskawe zamówienia i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

Rudolf Schön i Edward Scholz

Lwów, plac Marjacki, hotel Langa, w oficynach na prawo.

(2854 1—2)

Prawnik ukończony i egzaminowany, z kilkomiesięczną praktyką notaryalną, poszukuje posady jako koncypient notaryalny.

Bliższa wiadomość pod adresą: **„J. G.** post rest. *Rzepiennik strzyżewski*".

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej" opuściło prasę dzieło:

Olej i wosk ziemny w Galicyi

przez **Edwarda Windakiewicza** c. k. radcę górniczego, i jest do nabycia w Administracyi „Gazety Lwowskiej" po cenie **2 zł.** w. a.

Kamienica

jednopiątrowa, w ogrodzie, pod l. 4, ulica Zamkowa,

jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

2749 2—3

Towarzystwo kredytowe miejskie.

Kupony od naszych listów dłużnych, zapadające na dniu 1 lipca b. r., **wypłaca** począwszy od **1 lipca** b. r.

we Lwowie, centralna kasa Towarzystwa, ulica Wałowa Nr. 2.

w **Wiedniu**, Kantor bankowy niż.-austr. Towarzystwa eskont.

„ „ „ „ wiedeńskiego Banku handlowego, dawniej Sothen.

Dyrekcya.

2845

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1484 34–?)

L 1516. (2838 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 33039 zł. 48 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 35000 zł. w. a., na hipotekę dóbr Korzelice i Hulków, w powiecie Przemyślańskim położonych, spadkobierców ś. p Malwiny z Jaworskich Wereszczyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 16 maja 1876.

L. 1483 (2836 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 35346 złr. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 36300 zł. w. a., na hipotekę dóbr Lubsza i Wyspa, w powiecie Rohatyńskim położonych, W. p. Bronisława Ujejskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1874 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 16 maja 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.